

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 22/2010 (2368) Rok LII 6.6.2010

**Chcę budować
wspólnotę**

– wywiad z Jarosławem
Kaczyńskim

str. 3



Uroczystość
**Najświętszego Ciała
i Krwi Chrystusa**

3 czerwca / 6 juin

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

fot. P. Fedorowicz

Fenomen Popietuszki

Milena Kindziuk
Gość Niedzielny

Trudno wytłumaczyć, na czym tak naprawdę polega fenomen popularności nowego polskiego świętego.

Gdy 3 listopada 1984 roku zakończyła się ceremonia pogrzebowa ks. Jerzego Popietuszki, do jego grobu ustawiała się kilkukilometrowa kolejka z warszawskiego Żoliborza do Dworca Gdańskiego. Tak było dzień i noc, przez pięć miesięcy.

Od tamtej pory do roku 2010 grób tego kapłana odwiedziło ponad 18 milionów ludzi. Papież, kardynałowie, prezydenci, wielcy artyści, także zwyczajni pielgrzymi oraz turyści. Wierzący i niewierzący. Na mapie świata nie ma państwa, z którego ktoś by tutaj nie przybył. Dlaczego tak się dzieje? Skąd tak wielka popularność męczennika za wiarę?

Żeby się nie skleszyć

Tłumy otaczały go już za życia, chociaż był w różnym odbieraniu. Często zyskiwał dopiero przy bezpośrednim poznaniu.

– Byłem do niego uprzedzony, także do Mszy za Ojczyznę, które odprawiał w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu – wspomina ks. Jan Sikorski, obecnie wikariusz biskupi archidiecezji warszawskiej. Kiedyś jednak

poszedł na taką celebry z ciekawości. – I ostupiałem z wrażenia! – mówi. – Zobaczyłem, kim tak naprawdę jest ksiądz Jerzy dla tych ogromnych rzesz ludzi, jak bardzo jest szanowany i jak go słuchają, jakie znaczenie odgrywa ta Msza Święta w ich w życiu.

Po tej Mszy ksiądz Sikorski poszedł do Popietuszki i powiedział: „Słuchaj, Jurek, zobaczysz, że ten plac przed kościołem będzie się kiedyś nazywał placem Popietuszki, a ty jesteś jak mały papież”. Ks. Jerzy roześmiał się, przyjął te słowa jak żart.

Szczupły, niepozorny, na pierwszych parafiach, gdzie był wikariuszem, niczym się nie wyróżniał. W dodatku często chorował, nieraz nie miał siły pracować. Niektórzy księża posadzali go, że się obją. Nie imponował też wiedzą, nie był oratorem ani intelektualistą, chociaż swoje proste, konkretne kazania przygotowywał sumiennie.

Ale cechowało go jedno: był bardzo przyjazny ludziom. Ujmował i przyciągał swoją dobrocią. To był jego charyzmat. Można powiedzieć, że w jego postawie odzywała się „wschodnia dusza”: czuła, ciepła i otwarta. Pochodził bowiem spod Suchowoli, z Białostoczczyzny.

Program życia i kapłaństwa, świadomie przyjęty, ks. Jerzy z pasją realizował dzień w dzień, w myśl dewizy, jaką ułożył tuż przed przyjęciem święceń kapłańskich: „Żeby się nie skleszyć – czyli nie stać się klechą”.

– Nie chciał być księdzem, który chodzi zawsze w nienagannym stroju, jest zamknięty na plebani, a w sercu ma niewiele miłości do ludzi – wyjaśnia ks. Bogdan Liniewski, jego seminaryjny kolega, obecnie duszpasterz w Szwajcarii.

Popietuszko był człowiekiem relacji. Takim dał się poznać już w Ząbkach czy Aninie, na początku swego duszpasterstwa. Umiał przysiąc się do kogoś w kościele i zapytać, jak podobało się jego kazanie. Ot tak, po prostu, bez ceremonii. Nie zamykał się na plebani, a gdy ktoś wszedł do jego pokoju, czuł się przyjęty. Bo najważniejszy był drugi człowiek. Wszystko inne schodziło na drugi plan. Podobnie, gdy ktoś prosił o pomoc.

– Kiedyś zadzwoniliśmy do niego o drugiej w nocy z wiadomością, że nasza córka się dusi i że trzeba zawieźć ją do szpitala, a my nie mamy czym – opowiada Józef Oryga, dawny parafianin ks. Popietuszki z Anina. – Po kilku minutach, w spodniach od piżamy i narzucionej kurtce, ks. Jerzy był już u nas. Wziął dziewczynkę na ręce, zaniósł do samochodu i pojechał z nią do szpitala.

Innym razem Popietuszko dowiedział się, że w jakiejś rodzinie dziecko choruje na stwardnienie rozsiane. Lekarstwa nie przynosiły poprawy, ratunkiem mogła być żywica, którą można by okładać kolana. Ksiądz Jerzy zebrał więc kilku ministrantów i pojechał z nimi w kieleckie lasy, by zebrać trochę żywicy. Zawiózł ją później chorej dziewczynce. Rodzice zaczęli robić dziecku okłady. Wyzdrowiało. Żyje do dziś i ma już swoje dzieci.

Taki był później dla studentów, gdy został duszpasterzem w kościele akademickim św. Anny w Warszawie. – Szukał dla nas pokoi do wynajęcia, spędzał z nami wieczory, siedząc przy herbacie. Umiał nas jednoczyć, dzięki niemu tworzyliśmy więzi – opowiada Wojciech Bąkowski.

Nie były to tylko spotkania towarzyskie. Ks. Jerzy potrafił być kolegą i przyjacielem, ale jednocześnie pozostawał księdzem. Kiedy przychodził na imieniny czy urodziny swoich studentów bądź przyjaciół, zawsze najpierw oznajmiał, że odprawił za nich Mszę Świętą. Taki prezent rokrocznie ofiarowywał swoim znajomym, uczniom czy parafianom.

W postawie wyprostowanej

Miał zasady. Bardzo proste, ale wyraźne zarazem. Był „bratem – tęgą”, ale też nosił w sobie jakąś niezłomność, nieugiętość, gdy chodziło o wartości podstawowe.

Wydaje się, że do tej postawy dorastał latami. Najpierw w domu rodzinnym, gdzie matka wpajała mu, że „w domu kłamstwa nigdy nie było”, więc i on zawsze musi prawdę mówić, a podnieść śliwkę przy płocie sąsiada, znaczy tak naprawdę ją ukraść.

Także wiara była dla niego czymś oczywistym. Jako dziecko Popietuszko codziennie, zimą i latem, w deszcz czy mróz, przemierzał cztery kilometry przez las do kościoła, aby przed lekcjami w szkole uczestniczyć w porannej Mszy św.

Nieugięty był później w wojsku, gdy jako kleryk trafił do specjalnej jednostki w Bartoszycach słynącej z ostrego rygoru i surowych reguł. Imponował kolegom siłą ducha i odwagą, kiedy wbrew zakazom odmawiał głośno Różaniec, a w niedzielę czytał „na sucho” Mszę Świętą mimo kar, jakie za to go spotykały (stał boso na śniegu albo w nocy czotgał się w masce gazowej po korytarzu).

Wyprostowany wśród tych, co na kolana, jak powiedziałby Herbert, ks. Jerzy najbardziej był w trzech ostatnich latach życia, jako rezydent w parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie. Wszystko zaczęło się od tego, że 31 sierpnia 1981 roku, z polecenia swego biskupa, prymasa Wyszyńskiego, udał się do Huty Warszawa, by w czasie strajku odprawić niedzielą Mszę św. Miał odprawić tylko jedną Mszę.

ciąg dalszy na str. 9...



Pomnik ks. Jerzego Popiełuszki w Issy-les-Moulineaux

for. P.O.

Telegram z... piłką



Wiem przecież, że nie wszystkich naszych Czytelników ogarnie w ich czerwcowych dniach piłkarski amok, zwłaszcza kiedy na Mistrzostwach Świata w Potudniowj z fryce zabrakło w yeliminowanych wcześniej Biało-czerwonych, ale... No właśnie, ale raz na jakiś czas pozwólmy i my unieść się – bez względu na wiek i płeć, a nawet preferencje polityczne – niegroźnym w końcu emocjom telewizyjnym kibiców. A przynajmniej patrzymy na ich „cpełanych” z życzliwym uśmiechem, wszak tak mało mamy w naszych czasach – czasach prawdziwych kataklizmów i kryzysów – powodów do bezinteresownych wzruszeń w... portowym duchu. Bo na co dzień, nawet sport, a w tym i piłka nożna, dawno przesiąkł szmeranym biznesem, demoralizacją i zwykłym hultajstwem – pseudo-kibiców, działaczy i... zawodników, czego niektórzy piłkarze drużyny francuskiej są – nieśteiy – ni jlepszym, tzn. ni jgorszym przykładem. Nie dość, że zdarza im się – grząc w foot-ball, bramki zdobywać... ręką, to jeszcze uganiają się za małoletnimi – no... „panienkami”. I jakoś nikomu z odpowiedzialnych za sport i politykę moralistom nad Sekwaną to nie przeszkadza, tylko tylko strzelali... ku chwale Republiki. No to niech zacytują... „nasi”, ni jlepszy z ni jmnij zblazowanych!

P.O.

- PAN MARSZAŁEK PRZYLECIAŁ SPECJALNIE BY SIĘ ZAPYTAC JAK SIĘ WAM POWODZI...



rys. Leszek Biernacki



UR.

MARSZAŁKOWSKIE GAFY

W NUMERZE

- Pokarm na życie wieczne – str. 4
- Kobieta – dar i tajemnica – str. 5
- Polacy na Kremlu – str. 6
- Bienheureux Jerzy – str. 12
- Zwierzciadło Ewangelii – str. 14
- Męczeństwo za wiarę i ojczyznę – str. 15

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

Chcę budować wspólnotę

O stracie najbliższych osób w katastrofie pod Smoleńskiem oraz wizji prezydentury z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim rozmawia Andrzej Grajewski (Gość Niedzielny)

Andrzej Grajewski: Kilka miesięcy temu przekonywał nas Pan w rozmowie, że wyborcy do Was wrócą. I wrócili, ale za jaką cenę... Jak Pan odczytuje to wszystko, co się wydarzyło od katastrofy pod Smoleńskiem?

Jarosław Kaczyński: Odczuwam to jako poszukiwanie wspólnoty w tym olbrzymim nieszczęściu i szoku. Przy okazji ujawniły się wielkie pokłady dobra, jakie tkwią w ludziach. To przyniosło umocnienie naszych korzeni, tego wszystkiego, co buduje wspólnotę.

Przy okazji pogrzebów powtarzano, że z tej tragedii powinno wyrosnąć jakieś dobro. Dostrzega Pan coś podobnego?

Jako polityk kandydujący na urząd prezydenta mogę powiedzieć, że tak. Ale jednocześnie chce pan, aby na to pytanie odpowiedział także człowiek, który stracił w tej katastrofie swego ukochanego brata bliźniaka, bratową oraz bardzo wielu przyjaciół. Jakie mogą widzieć w tym dobro? Nie wie pan, jak bardzo chciałbym cofnąć czas. Rozumiem jednak, że oczekuje pan ode mnie odpowiedzi polityka.

Startując w wyborach prezydenckich, dokonał Pan wyboru.

Zgoda, dlatego nie uchylam się od odpo-

wiedzi. Prosiłbym jednak, aby okazywano mi także minimum empatii w sprawach osobistych.

Jak więc ocenia Pan zmiany, jakie zaszły w naszym życiu publicznym po tych kilku tygodniach?

Polacy powiedzieli, że nie chcą dłużej tolerować sytuacji, w której w kraju trwa permanentna wojna polityczna, nie chcą języka nienawiści i pogardy wobec ludzi wyrażających odmienne poglądy, nie wstydzą się głośno wyrażać swego patriotyzmu i domagają się szacunku dla tej postawy. Jeśli to zostanie głęboko prze-myślane i z tej refleksji urodzi się wola współpracy głównych sił politycznych przy rozwiązywaniu czasem niezwykle trudnych i konfliktowych problemów, to wówczas, jako polityk, będę mógł powiedzieć, że z tej tragedii urodziło się dobro. Byłby to bardzo bolesny zasiew, według ewangelicznej reguły, że ziarno, które ma wydać plon, musi najpierw obumrzeć.

Zadawała Pana stan śledztwa w sprawie katastrofy?

Mam bardzo małą wiedzę na ten temat. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie to się zmieni, gdyż ustanowiłem swoich

Jarosław Kaczyński, doktor nauk prawnych, działacz opozycji, m.in. KOR oraz „Solidarności”, w drugiej połowie lat 80. bliski współpracownik Lecha Wałęsy, po 89 r. senator i poseł. W latach 1989-1990



był redaktorem naczelnym „Tygodnika Solidarność”. Od 1990 do 1991 kierował Kancelarią Prezydenta RP Lecha Wałęsy, którą opuścił po konflikcie środowiska Porozumienia Centrum z prezydentem. Współtworzył partię: Porozumienie Centrum oraz Prawo i Sprawiedliwość. Od lipca 2006 do listopada 2007 jako premier stał na czele koalicyjnego rządu z LPR i Samoobroną. Od 2003 r. jest prezesem PiS. Po tragicznej śmierci Lecha Kaczyńskiego zdecydował się wystartować w wyborach na urząd prezydenta RP.

pełnomocników. Podobnie jak inni, odbieram ogromną liczbę medialnych informacji o tragedii, czasem przekazywanych z ust do ust. W tej sprawie jest chaos informacyjny.

Czym dla Pana była strata brata, bratowej, wielu przyjaciół?

Nie chciałbym mówić o sprawach osobistych.

ciąg dalszy na str. 8...



LITURGIA SŁOWA

Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 14, 18-20

Czytanie z Księgi Rodzaju

W owych dniach Melchizedek, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a ponieważ był on kapłanem Boga Najwyższego, błogostawił Abrama, mówiąc: „Niech będzie błogostawiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi. Niech będzie błogostawiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów”. Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego.

DRUGIE CZYTANIE

1 KOR 11, 23-26

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Ap do Koryntian

Bracia: Ja otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: „To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę”. Podobnie skończywszy wieczrę wziął kielich, mówiąc: „Ten Kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę”. Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie.

EWANGELIA

Łk 9, 11B-17

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Jezus opowiadał rzeszom o królestwie Bożym, a tych, którzy leczenia potrzebowali, uzdrowił. Dzień począł się chylić ku wieczorowi. Wtedy przystąpiło do Niego Dwunastu, mówiąc: „Odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie znajdą schronienie i żywność; bo jesteśmy tu na pustkowiu”. Lecz On rzekł do nich: „Wy dajcie im jeść”. Oni odpowiedzieli: „Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pójdziemy i nakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi”. Było bowiem około pięciu tysięcy mężczyzn. Wtedy rzekł do swych uczniów: „Kaźcie im rozsiać się gromadami mniej więcej po pięćdziesięciu”. Uczynili tak i rozmieścili wszystkich. A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo i odmówiwszy nad nimi błogostawieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali ludowi. Jedli i nasycili się wszyscy, i zebrano jeszcze dwanaście koszów ułamków, które im zostały. □



Pokarm na życie wieczne

Wszyscy jesteśmy świadomi ludzkiej śmiertelności. Ale kiedy myślimy o własnej śmierci, zdaje się nam, że stanowimy wyjątek; że to właśnie nam uda się oszukać śmierć. Nic nowego. Historia może podać wiele przykładów ludzi marzących o nieśmiertelności. Ta myśl pojawia się w mitologicznych czasach i trwa do dzisiaj. Do grona jej wyznawców można zaliczyć wielu poważnych naukowców. Człowiek nie cofa się przed niczym, aby żyć wiecznie, znamy nawet przypadki zamrożenia ciała ludzkiego, uspiania w oczekiwaniu na technologię mającą dać wieczność.

Aż się zimno robi, gdy uświadamiamy sobie, do jakich absurdów może doprowadzić człowieka... No właśnie, co? Głupota, chciwość, ciekawość, próżność, inteligencja, czy po prostu wielki pęd życia – chęć wiecznego istnienia. Badania genetyczne, cud diety, fantastyczne kremy i balsamy, karkołomne ćwiczenia odchu-

dzające, operacje plastyczne i inne „bajery” mające jakoby zatrzymać nieubłagane pędzący czas. Wiele z tych specyfików to po prostu chwyt marketingowy.

Zagraża nam myślenie, w którym człowiek o własnych siłach i własnymi sposobami chce osiągnąć nieśmiertelność. Myślimy, że Bóg nie jest nam do niczego potrzebny, że sami wymyślimy lekarstwo na życie wieczne. Będziemy żyć dłużej, a co potem? Zmęczeni wieloma operacjami plastycznymi-korekcyjnymi, przeszczepami, znudzeni wiecznymi rehabilitacjami i dietami zaśnieimy, wyrzuci z wszelkiej radości i nadziei na inny piękniejszy świat.

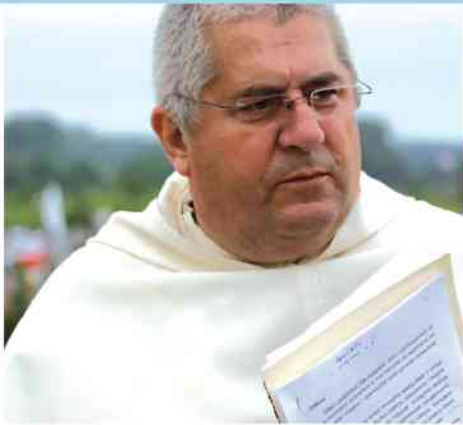
Czy zatem jest coś, co pozwoli mi żyć wiecznie, ale żyć na wysokim poziomie zadowolenia i radości? Czy istnieje jakaś cudowna moc, która uczyni mnie szczęśliwym na wieczność? Czy jest coś, co nie jest tylko tanim chwytem, by wyłudzić pieniądze?

Dobłą Nowiną dla wszystkich pragnących radoszej nieśmiertelności jest święto, jakie dzisiaj obchodzimy. My, katolicy, posiadamy inne spojrzenie na kwestię związaną z nieśmiertelnością. Posiadamy, bowiem coś, czego nie wyprodukuje nawet najnowocześniejsza fabryka świata, czego nie można znaleźć w najdalszych ostępach dżungli. Posiadamy skarb – pokarm dający życie wieczne. **Tym skarbem jest Najświętsze Ciało i Krew Pana Jezusa.**

Być może rodzi się w Twoim sercu myśl: „No tak, wiem o tym. Myślałem, że ksiądz napisze coś nowego! Przecież spożywanie Ciała Pańskiego nie wygładzi zmarszczek i nie poprawi sprawności stawów”. Słuchając słów, jakie kieruje do nas Bóg w Piśmie Świętym, w tradycji Kościoła, musimy zrozumieć, że prowadzenie gabinetu kosmetycznego nie jest celem dla Boga. Dla Boga liczy się nasze serce. Ciało Chrystusa, Komunia Święta, to jest pokarm, który da mi siłę, aby ze spokojem usłyszeć od lekarza diagnozę: „Jest pan chory”. To jest pokarm, który pozwoli mi godnie przyjąć proces starzenia się ze wszystkimi jego niedogodnościami. Spożywanie Najświętszego Pokarmu – Ciała Chrystusa – może nie przywróci mi włosów, które bezlitośnie wypadają, ale pozwoli mi pozbyć się lęku przed śmiercią. To jest pokarm, który przywróci mi radość wyptywającą z wielkiego zaufania Bogu. Chrystus mówi: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym”. □

ks. Paweł Witkowski





XIV OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE MŁODYCH NAD LEDNICĄ

Kobieta – dar i tajemnica

Tysiące młodych ludzi z całej Polski (i nie tylko!) zgromadzi się 5 czerwca nad Jeziorem Lednickim, by już po raz czternasty w północy się modlić, barwić, tańczyć i słuchać Słowa Bożego. Spotkanie Młodzi, które początkowo odbywało się w niedzielę Zestania Ducha Świętego, a od kilku lat datowane jest na pierwszą sobotę czerwca, na dobre upiękniono w kalendarz religijnych wydarzeń w naszym kraju. Przyjeżdża ją wszyscy: głęboko wierzący i przeżywający trudności, poszukujący uycieszenia i ci, którzy chcą się wyszaleć, bębniarze, tancerze, harcerze.

O fenomenie spotkań pod Bramą-Rybą i o tym, co w tym roku czeka na przybywających, opowiada dla „Głosu” inicjator spotkań, o. Jan Góra OP.

Dorota Abdelmoula: Kto to jest... kobieta?

o. Jan Góra: Kobieta jest arcydziełem Bożym, zachwytem i pocałunkiem Pana Boga. Jest łaską dla mężczyzny i darem. Jest tym wszystkim nawet wtedy, kiedy sama o tym nie wie i niszczy samą siebie. Nawet wtedy, kiedy się sama nie szanuje i nie zna do końca swej wartości i godności. Kobieta z natury swojej jest matką, a matka to ta, która rodzi i wychowuje. Rodzi do nowego życia i wychowuje do nowej dojrzałości. Dostownie i metaforycznie. Zanim urodzi i wychowa swoje dziecko, rodzi i wychowuje mężczyznę do miłości i odpowiedzialności, do małżeństwa i ojcostwa, aby wziął za nią odpowiedzialność. Dlatego Jan Paweł II uczył nas patrzeć na kobiety zawsze z podziwem i czułością.

Temat tegorocznego spotkania brzmi: „Kobieta – dar i tajemnica”. Skąd taki wybór?

Widząc agresję niektórych ludzi w stosunku do Kościoła, pomyślałem, że jest ona odbiciem agresywnego stosunku do kobiety, chociaż ci ludzie obraziliby się, gdybym im to wytknął. Ale tak jest, bo Kościół jest kobietą, małżonką i oblubienicą Chrystusa. Pragnę przybliżyć ludziom Kościół, który kocham. Ale pragnę także odbudować Boże spojrzenie na kobietę, która jest wykorzystywana jako towar, reklama, przedmiot posiadania i używania, fantom seksualny czy też wepchnięta siłą w rywalizację z mężczyzną kosztem rodziny i płynnego rozwoju w rodzinie, w miłości i spełnieniu. Jednym słowem, ocalić kobietę – dar i tajemnicę – i uchronić mężczyzn przed zagrożeniem ze strony „kobietonów”. Ocalić świat stworzony przez Boga, w którym kobiety są jak kwiaty. Chyba głupiec chciałby pozbyć się kwiatów.

Wiele mówi się ostatnio o wizerunku i roli kobiet w Biblii i Kościele. Co na jej temat chce Ojciec powiedzieć uczestnikom lednickiego spotkania? Czy nie będzie to streszczenie i powielanie tych prawd, które młodzi ludzie mogą przeczytać, ustyszeć dziś z wielu źródeł? Pragnę przypomnieć i przybliżyć zgromadzonym wielką kartę polskiej kultury, a mianowicie to, że jest ona tak cudowna i atrakcyjna,

ponieważ jest od początku kobieca. Od Bogurodzicy, od wiersza Stoty o zachowaniu się przy stole, poprzez cudowne zdanie z księgi henrykowskiej każące kobiecie odpocząć po kręceniu żarnami, aż po teksty Kardynała Wyszyńskiego i Jana Pawła II, i kulminację, którą był hołd złożony polskiej kobiecie w Gnieźnie 3 czerwca 1979 podczas pierwszej pielgrzymki Papieża do Ojczyzny. Kultura polska jest kobieca nie tylko w chwilach „potęgi i chwaty”, ale jeszcze bardziej w momentach trudnych powstań narodowych, wojen i kataklizmów. W XIX wieku ojczyzna nasza otrzymała od Bożej Opatrzności wybitne niewiasty, wychowawczynie i założycielki zakonów i zgromadzeń, które wychowanie dziewcząt wzięły jako cel i charyzmat swego powołania. Już samo wymienienie ich zajęłoby sporo miejsca.

Mówi Ojciec, że „gadżety” rozdawane na Lednicy to rodzaj *passé-partout* do głębszych treści. Co otrzymają uczestnicy tegorocznego spotkania i jakie będzie znaczenie tych podarunków?

Gadżety, lub lepiej symbole religijne, są sposobem docierania do młodych. Lednickie spotkanie trwa tylko kilka godzin, a my musimy wygrać wyścig z czasem. Pomaga nam w tym symbol. Tego roku będzie to stoiczek miodu, aby pokazać kobiecość właśnie jako dar i tajemnicę, aby geniusz kobiecości pokazać jako owoc pracy i daru łaski. Rozdamy ponadto książkę dr Wandy Póttawskiej „Eros et iuventus”, aby przekazać właściwe spojrzenie na płciowość ludzką, która u człowieka bardziej jest w głowie niż w organach.

Pomysł pisania listów przez dziewczęta do księży wydaje się ryzykowny. Nie wiadomo, co będzie w listach, ani do jakich odbiorców trafią. Nie obawia się Ojciec tego?

Jeżeli list od niezrównoważonej dziewczyny miałby księdza zgorszyć, to źle byłoby z księdzem. Będzie raczej dopingiem, aby bardziej popracować nad edukacją dziewcząt. Ksiądz – duszpasterz jest żołnierzem frontowym, liniowym, jest zawsze człowiekiem pierwszego kontaktu. Nie obawiam się. Bieda ludzka jest dla duszpasterza argumentem wzmacniającym i motywującym.

Czy Spotkanie Młodych adresowane jest rzeczywiście tylko do młodzieży? Czy otrzy-

muje Ojciec sygnały, że i starsi chętnie modlą się z Wami i słuchają Słowa Bożego? Lednickie spotkania przeznaczone są dla wszystkich, którzy są w stanie w nich uczestniczyć. Ale Lednica to Ogólnoeuropejskie spotkanie w pierwszą sobotę czerwca, to Lednica Malucha w drugą sobotę czerwca to Złot Orłąt w lipcu, to Lednica Seniora w pierwszą sobotę września, to Lednica Motocyklisty w ostatnią sobotę września, to wszystkie weekendy roku. A Lednica Seniora jest najbardziej żywiołowym i radosnym spotkaniem. Dorośli i starsi tak szaleją, że muszą ich napominać i powściągać, żeby tak nie szaleli, bo zus im renty poodbiera.

Jaka jest Lednica widziana z perspektywy Bramy-Ryby i kogoś, kto jest głównym jej organizatorem?

Lednica to wielka wspólnota wiary. To wiara przeżywana wspólnie z innymi. Lednica to entuzjazm wiary, czyli zanurzenie w Bogu żywym. Lednica promieniuje radością wiary wyrażaną śpiewem i tańcem. Ale Lednica to także wielkie pole spowiedzi, czyli pojednania, to Eucharystia i wybór Chrystusa w nawiązaniu do wyboru Chrystusa przez Mieszka, a wreszcie to adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy absolutnej. Na koniec przejście przez Bramę, symbol Chrystusa. Czy to mało?

ciąg dalszy na str. 10...



Polacy na Kremlu

Jerzy Klechta

Czterysta lat temu, w 1610 r., polskie wojska pod dowództwem hetmana Stanisława Żółkiewskiego zdobyły Kreml. Wcześniej bojarzy zawarli przymierze z Rzeczpospolitą, ustalono, że tron carski przypadnie królewiczowi Władystawowi Wazie. Dwuletnie rządy Polaków na Kremlu osadzą się w świadomości Rosjan w skali nadzwyczajnej. Choć Polacy nie zajmowali Moskwy nieproszeni, to jednak w pracach historycznych, w powieściach, poematach oraz tzw. polityce historycznej pobyt wojsk Rzeczpospolitej na Kremlu porównywany jest do wyprawy Napoleona w 1812 r. i z Wielką Wojną Ojczyźnianą z lat 1941-1945. To prawda, że załoga polska stacjonująca w Moskwie nie zawsze postępowała jak sojusznik, częściej jak zdobywca, jednak skala polskich „zbrodni” była mikroskopijna w stosunku do zbrodni Rosji carskiej i sowieckiej. Wystarczy wymienić krwawą

rzeź Pragi i zdobycie Warszawy przez Suworowa w 1794 r., nie mówiąc o zbrodni katyńskiej. Rosjanie swoje zbrodnie traktowali jako odwet za „zbrodnie” Polaków. Sam Aleksander Puszkina tę krwawą rzeź z 1794 r. nieludzko tłumaczył, pisząc: „Bywało, żeście świętowali sromotę Kremla, carów pęta. I myśmy wszak niemowlęta o gruzy Pragi rozbijali...”

Mordy i represje Rosjan wobec Polaków po zdławieniu powstań w XIX wieku, nie mówiąc o zbrodni katyńskiej, nijak się mają do hulaszczących wybryków polskiego rycerstwa na Kremlu. Różnica była podstawowa. Polacy zostali na Kreml zaproszeni. Królewicz Władystaw co prawda nigdy nie zasiadł na tronie carskim, jednak nominalnie tytuł cara zachował aż do 1634 roku. Gdyby nie upór jego ojca, króla Zygmunta III Wazy, który nie przystał na warunki bojarów i który sam chciał zasiąść na

tronie carskim, nie wiadomo, jakby potoczył się bieg wypadków. Kto wie, czy unia polsko-rosyjska nie urosłaby do wielkiej unii polsko-wschodniej (wliczając Litwę). Zostawmy jednak marzenia na boku, zwłaszcza, że jest na nie o 400 lat za późno.

Zdobycie Kremla przez hetmana Żółkiewskiego poprzedziły następujące wydarzenia: na przelomie XVI i XVII stulecia Rosja przeżywała głęboki kryzys, rządy cara Iwana Groźnego (stał się wzorem dla tyranii stalinowskiej a także pozostał symbolem wielkoruskich, mocarstwowych aspiracji dla innych przywódców Kremla) całkowicie zrujnowały Wielkie Księstwo Moskiewskie, gospodarka legła w gruzach, nastąpił rozpad polityczny, terror Iwana Groźnego (znany pod nazwą „oprycznina”) zasiał nienawiść wśród książąt, bojarów, żołnierzy, wszyscy ze wszystkimi byli skłóceni. Sytuację pogorszyła śmierć ośmioletniego syna cara Iwana Groźnego, Dymitra. Zginął w niejasnych, tajemniczych okolicznościach. Silna Rzeczpospolita miała pomóc.

Z KRAJU

- Największa od 160 lat, a być może nawet największa w historii, powódź przechodzi przez Polskę już ponad tydzień. Wzdłuż Odry i Wisły trwała obrona wielu miejscowości przed zalaniem. Wysoka fala na Wiśle przechodziła przez 6 dni. Zginęło 15 osób. Komisja Europejska poinformowała, że Polska poprosiła partnerów z UE o dalszą pomoc w ramach Europejskiego Mechanizmu Obrony Cywilnej.
- Wyłączenie z terenów zalewowych i to bez możliwości sprzeciwu właściciela zakłada pisana naprędce specustawa. Ma ona otworzyć drogę do budowania wałów i zbiorników retencyjnych bez ryzyka, że właściciel nieruchomości wstrzyma inwestycje.
- Prokurator Generalny Andrzej Seremet i szef mswia Jerzy Miller pojedą do Moskwy po zapis czarnych skrzynek prezydenckiego Tupolewa.
- Hasła kandydatów na prezydenta. Kandydat PIS Jarosław Kaczyński ruszył do wyborów z hasłem „Polska jest najważniejsza”. Kandydat PO Bronisław Komorowski kusi wyborców hasłem „Zgoda buduje”, co udokumentowały wystąpienia Bartoszewskiego („zwierzęta futerkowe”) i Wajdy („wojna domowa”). „Niezależny” kandydat Andrzej Olechowski postawił na: „Wybierz swój dobrobyt”. Kilkunastomilionowy majątek tego kandydata pokazuje, że wie, co mówi... Wg oświadczenia, na majątek Olechowskiego i jego żony składają się: nieruchomości (dom i pięć mieszkań w Warszawie, dom w gminie Kościelisko, połowa domu w gminie Buczkowice o ogólnej wartości ok. 6,5 mln zł), inwestycje w papiery wartościowe i fundusze inwestycyjne opiewające na sumę ok. 7,5 mln zł., lokaty bankowe (ok. 2,7 mln zł). Olechowski posiada także dwa samochody: Volvo XC70 i Mercedes A150.
- Jarosław Kaczyński potoczył swój inauguracyjny wiec wyborczy z koncertem charytatywnym na rzecz powodzi.

- O strategicznych relacjach między naszymi krajami, interesach gospodarczych oraz europejskich aspiracjach Kijowa rozmawiali ministrowie spraw zagranicznych Polski Radostaw Sikorski i Ukrainy Konstantyn Hryszczenko.
- Wzajemne wspieranie swych kandydatów na stanowiska w służbie dyplomatycznej UE zapowiedzieli ministrowie spraw zagranicznych Polski i Czech. Radostaw Sikorski i Jan Kohout spotkali się w Bydgoszczy z okazji otwarcia w tym mieście, konsulatu honorowego Czech.
- Polacy przebywający za granicą będą mogli głosować w wyborach prezydenckich w 253 obwodach wyborczych, m.in. na Majorce, w Tunisie, Hurgadzie, Santiago de Chile, Buenos Aires, Santo Domingo, Hawanie, Kuala Lumpur, Kapsztadzie.
- Nie trzeba będzie zmieniać budżetu. Premier Tusk poinformował, że rząd dysponuje 2 mld zł, które mogą być uruchomione w ramach natychmiastowej pomocy dla osób, które utraciły domy w wyniku powodzi. Może warto szukać dalej?
- Bronisław Komorowski podpisał nowelizację ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej, która m.in. reguluje kwestię następcy prezesa IPN.
- Partia Demokratyczna demokraci.pl zaapelowała do Olechowskiego, aby wycofał się z wyborów prezydenckich i poparł kandydata po Komorowskiego.
- Do Morąga trafiła amerykańska bateria rakiet „Patriot”. Będzie tam stacjonować do 19 czerwca. Następnie wróci do amerykańskiej bazy w Kaiserslautern w Niemczech.
- Gen. Zbigniew Głowienka objął obowiązki dowódcy wojsk lądowych. Podczas tej samej ceremonii na warszawskiej Cytadeli stanowisko objął też jego zastępca gen. Andrzej Malinowski.
- W ustawie o tzw. przeciwdziałaniu przemoc w rodzinie pozostanie wątpliwy zapis o zakazie stosowania kar cielesnych wobec dzieci.
- Sąd Najwyższy uznał, że zbrodnie komunistyczne zagrożone karą do 5 lat więzienia

są przedawnione od 1995 r. Może to oznaczać niemożność ścigania przez IPN np. oficerów SB stosujących groźby, wymuszenia lub dopuszczających się mniej groźnych pobić.

- Niemcy zgłaszają pretensje do części polskiego terytorium morskiego. Chodzi o część Zatoki Pomorskiej. W przedstawionym przez Niemców w grudniu 2009 r. projekcie planu zagospodarowania Bałtyku uwzględniono także obszar do polskich portów, co pokazuje, że Berlin traktuje je jako część swojej strefy ekonomicznej Morza Bałtyckiego.
- Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz nadał w Ludwigshafen byłemu kanclerzowi Niemiec Helmutowi Kohlowi tytuł Honorowego Obywatela Gdańska.
- MSZ Nigerii potępiło zastrzelenie obywatela nigerijskiego przez polską policję. Do incydentu doszło na warszawskim bazarze.
- Tomasz Lis został redaktorem naczelnym tygodnika „Wprost”. Tygodnik ustawia się „z wiatrem”.
- Metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz odebrał w Terni w środkowych Włoszech Nagrodę imienia św. Walentego przyznaną za zasługi dla solidarności, braterstwa, zaangażowania na rzecz pokoju i jedności między narodami.
- Politechnika Łódzka – jedyna uczelnia techniczna w regionie i jedna z największych w kraju – obchodziła 65. rocznicę powstania.
- Sarkofag ze szczątkami Mikołaja Kopernika przewieziono z Olsztyna do Fromborka, gdzie astronom spoczął w miejscowej archikatedrze.
- Do tej pory Kartę Polaka otrzymało około 32 tys. osób zamieszkałych za wschodnią granicą. Najwięcej wniosków wpływa do konsulatów we Lwowie, Grodnie, Brześciu, Łucku, Mińsku, Wilnie i Kijowie.
- Przed rzeszowskim sądem okręgowym rozpoczął się proces boksera Dawida Kosteckiego. Jest on oskarżony o założenie i kierowanie grupą przestępczą czerpiącą korzyści z nierządu oraz o handel narkotykami. □

Najpierw z Polakami paktował Borys Godunow. Sięgał po carską koronę. Następnie pojawił się rzekomy syn Iwana Groźnego, który również poprosił o pomoc polskich magnatów. Samozwaniec zwany Dymitrem, wspierany przez Polaków, zasiadł na tronie carskim. Aby zyskać naszą sympatię i zaufanie gotów, był wprowadzić w Rosji katolicyzm. Pomysł ten zmobilizował przeciwko niemu i Polakom bojarów, wybuchło powstanie. Samozwańca i rycerzy Rzeczypospolitej z Moskwy wypędzono. Był rok 1606. W następnym roku pojawił się kolejny Samozwaniec. Na wschód ruszyły między innymi pułki Samuela Tyszkiewicza, Jana Piotra Sapiehy, Aleksandra Zborowskiego. Kremla bronił Wasyl Szuski, który ogłosił się carem. Jego siła urosła po zawarciu sojuszu ze Szwedami. Armia rosyjsko-szwedzka wystąpiła przeciwko wojskom dowodzonym przez hetmana Żółkiewskiego.

Król Zygmunt III Waza nie miał poparcia ze strony dużej części polskiej szlachty, która nie chciała zajmować się ma-

ją obchodzącymi tronami: kremlowskim i szwedzkim. Natomiast dla króla Zygmunta była to gra o wielką stawkę. Pobicie Rosjan i Szwedów prowadziło króla Zygmunta III Wazę na upragniony tron szwedzki. Miał ambicję zasiąść także na Kremlu. Był przesadnie ambitny, skoro nie chciał nawet, aby carem został jego syn, królewicz Władystaw. Armia rosyjsko-szwedzka, choć przeważała liczebnie, została pokonana dzięki geniuszowi wojny, hetmanowi Żółkiewskiemu. Był uczniem dwóch znakomitych strategów: kanclerza Jana Zamoyskiego i Stefana Batorego (nie znał języka polskiego, był jednym z największych królów polskich). Najpierw toczono boje o zdobycie umocnionej przez Rosjan twierdzy smoleńskiej. Gdy z odsieczą obleżonym pośpieszyły wojska rosyjsko-szwedzkie, hetman Stanisława Żółkiewski rozbił je pod Kłuszynem. Droga na Kreml stanęła otworem. Polski hetman obsadził Kreml swoją załogą 8 października 1610 roku.

ciąg dalszy na str. 9...



Wojciech Kossak – Hetman Żółkiewski z husarią

ZE ŚWIATA

- Ojciec św. Benedykt XVI przyjął zaproszenie do odwiedzenia Ukrainy i przybędzie z pielgrzymką do tego kraju w 2012 r.
- W mowie tronowej królowa Elżbieta II w imieniu nowego, koalicyjnego rządu Wielkiej Brytanii zapowiedziała m.in. mniejszy deficyt i „odchudzenie” państwa.
- Parlament węgierski zatwierdził, na wniosek centroprawicowej partii Fidesz, która ma stworzyć nowy rząd, zmiany konstytucyjne obejmujące m.in. zmniejszenie liczby posłów niemal o połowę.
- W otoczeniu prezydenta Wiktora Janukowycza miał powstać pomysł zmiany ustroju kraju na federalny. Podobno „istniejący model Ukrainy nie odpowiada współczesnym wyzwaniom”. Byłby to pierwszy krok do podziału na prorosyjski Wschód i silnie narodowy Zachód?
- Północnokoreańskie wojsko postawione zostało w stan gotowości bojowej. Korea Południowa ogłosiła wcześniej decyzję o zamrożeniu wszelkich kontaktów gospodarczych z komunistyczną Północą. To odpowiedź Seulu na storpedowanie przez północnokoreańską łódź podwodną okrętu wojennego „Cheonan”, na pokładzie którego zginęło 46 marynarzy Korei Południowej.
- Korea Północna zagroziła ostrzelaniem sprzętu Korei Południowej, jeśli zainstaluje ona na granicy megafony emitujące komunikaty anty-północnokoreańskie.
- Rząd Japonii zrezygnował z planów przeniesienia amerykańskiej bazy wojskowej z Okinawy. Premier Yukio Hatoyama poinformował o tym, wskazując na potrzebę „solidnych stosunków” z USA, zwłaszcza w obliczu napięcia na Półwyspie Koreańskim.
- Polscy żołnierze pełniący służbę w Afganistanie przejęli od wojsk amerykańskich kolejną bazę. Baza Vulcan leży kilka kilometrów na północ od głównej bazy Ghazni.

- Minister obrony Rosji Anatolij Sierdiukow ujawnił, że jego kraj prowadzi wstępne rozmowy o okrętach typu „Mistral” z trzema państwami: Hiszpanią, Holandią i Francją.
- W walkach pomiędzy rebeliantami z ugrupowania Al-Szabab i siłami rządowymi w stolicy Somalii Mogadyszu zginęło co najmniej 20 osób, a 30 zostało rannych.
- Chiny i Stany Zjednoczone uzgodniły inicjatywę mającą umożliwić 100 tys. amerykańskich studentów naukę w Chinach w ciągu 4 najbliższych lat.
- Biały Dom poparł propozycję zniesienia zasady, na mocy której z sił zbrojnych USA zwalniana się jawnych gejów. Pentagon wyraził zgodę.
- Prezydent Vaclav Klaus i abp Pragi Dominik Duka ustalili, że państwo i Kościół wspólnie będą zarządzać katedrą św. Wita. Spór o katedrę trwał 18 lat.
- Po mediacji Kościoła, rząd Kuby obiecał ulżyć doli więzionych dysydentów. M.in. ci, którzy chorują, mają otrzymać lepszą opiekę medyczną.
- Białoruski prezydent Łukaszenko podpisał ustawę wprowadzającą w życie ukraińsko-białoruski traktat o granicy. Problem czekał na rozwiązanie 13 lat.
- Władze Jamajki wprowadziły w niedzielę stan wyjątkowy w dwóch dzielnicach Kingston po strzelaninach i atakach bombowych na posterunki policji.
- Republikanin pokonał na amerykańskich Hawajach dwóch demokratycznych konkurentów. Może to być zwiastunem klęski partii Obamy w listopadowych wyborach.
- W programie nauczania stanu Teksas mają być promowane niskie podatki oraz gospodarka wolnorynkowa. Za istotny element demokracji uznano też w tym programie prawo do noszenia broni.
- W wyniku międzynarodowych negocjacji albańska opozycja zakończyła wielomie-

sięczny bojkot parlamentu, a premier Sali Berisha zgodził się na ponowne otwarcie protokołów z zeszłorocznych wyborów.

- Argentyna obchodziła 200-lecie powstania. Na początku XIX w. dzisiejszy obszar Argentyny należał do hiszpańskiej kolonii – Wicekrólestwa La Platy. W roku 1809 przybył tam z metropolii nowy wicekról Baltasar de Cisneros. Został na miejscu niezwykle napiętą sytuację polityczną i społeczną. Trwał konflikt między Kreolami (Hiszpanami urodzonymi w Ameryce) i tzw. półwyspiarzami, Hiszpanami przysyłanymi przez Koronę. Ci ostatni, choć stanowili mniejszość, reprezentowali władzę królewską i nie dopuszczali Kreoli do współzrządzenia, co wywołało bunt.
- Odtajnione dokumenty w RPA pokazują, że w 1975 r. ówczesny minister obrony Izraela (obecnie prezydent) Szymon Peres miał zaofiarować sprzedaż rakiet balistycznych typu Jericho „we wszystkich trzech wersjach” premierowi RPA Pieterowi Bothcie. Chodziło o rakiety w wersjach konwencjonalnej, chemicznej i... nuklearnej.
- Silvio Berlusconi i Veronica Lario uzgodnili warunki rozvodu. Premier będzie płacił alimenty w wysokości 300 tys. euro miesięcznie i przekaże jej luksusową willę.
- Szef dyplomacji Australii Stephen Smith zażądał od Izraela wycofania dyplomaty zamieszanego w fałszowanie australijskich paszportów.
- Były premier Izraela Ehud Olmert został przesłuchany na policji w związku z podejrzeniem, że w latach 90., gdy był burmistrzem Jerozolimy, przyjął wielomilionowe łapówki od inwestorów projektu budowlanego.
- 115 osób poniosło śmierć, a 21 jest uważanych za zaginione na skutek powodzi spowodowanych ulewami deszczowymi w południowych Chinach.
- W Madrycie w wieku 95 lat zmarła wielka księżna Leonida Georgijewna Romanowa. □

Chcę budować wspólnotę

... ciąg dalszy ze str. 3

Polacy jednak chcą znać nie tylko Pana poglądy, ale i emocje.

Powiem więc tylko to, co każdy zrozumie. To wszystko było dla mnie strasliwym szokiem. Stratą, której rozmiaru nadal jeszcze nie potrafię opisać.

O czym Pan pomyślał, gdy min. Sikorski zadzwonił do Pana z informacją o katastrofie?

W momencie, gdy w słuchawce usłyszałem ministra Sikorskiego, poczułem, że stało się coś strasznego. Niestety, potwierdziło się to. Wówczas pojawiły się u mnie dwie myśli. Pierwsza, że muszę uratować matkę, a więc zrobić wszystko, aby w tym momencie nie dowiedziała się, co się wydarzyło. Pojechałem natychmiast do niej do szpitala. Telefon otrzymałem w momencie, gdy i tak się tam wybierałem. Drugą myślą było, że jeszcze dziś muszę polecieć do Smoleńska.

To z powodu opieki nad matką nie było Pana w tym samolocie?

Tak. Tylko dlatego tam nie byłem. Stan zdrowia matki jest taki, że któryś z nas powinien stale być przy niej, prezydent zaś musiał lecieć do Katynia. Gdyby nie jej choroba, byłbym w tym samolocie.

Co zobaczył Pan w Smoleńsku?

Dzięki wielkiej pomocy grupy przyjaciół, szybko się tam dostałem. Na miejscu katastrofy zobaczyłem przerażający widok. Na przestrzeni kilkuset metrów rozrzucone były większe i mniejsze fragmenty samolotu. Widać było też leżące między nimi rzeczy osobiste. Obok tego miejsca ustawiono trzy puste trumny i przy nich zobaczyłem zwłoki brata. Dla Rosjan była to identyfikacja, ale ja pojechałem tam nie po to, aby go identyfikować, ale zobaczyć. Teraz tylko tyle chcę o tym powiedzieć. Ból jest we mnie, a nie na użytek kampanii wyborczej.

Rosjanie jednak bardzo uroczącie pożegnali Prezydenta RP w Smoleńsku, a później zgotowano mu niezwykle powitanie w Warszawie. To prawda. Nie zmienia to faktu, że moim, ale także osób mi towarzyszących, pierwszym odruchem w Smoleńsku było zabrać ciało Leszka natychmiast do Polski.

Dostrzega Pan nową jakość w życiu publicznym?

Wszystko, co się ostatnio wydarzyło, pokazało, że w Polakach jest wiele dobra i gotowości do poszukiwania tego, co wspólne.

Demokracja to jednak także stałe różnienie się, spór, przedstawianie różnych racji.

Dobrze, że mówi to przedstawiciel mediów, gdyż do niedawna każdą próbę innego definiowania interesów społecznych przedstawiano nieomal jako zamach na demokrację. Demokracja to także konieczność podejmowania działań w interesie całej wspól-

noty narodowej. Jest wielka liczba zadań, które trzeba wykonać wspólnie. Wymienię tylko kilka najbardziej ważnych i palących: reforma służby zdrowia, unowocześnienie polskiej wsi, ograniczenie ciągle wielkiej strefy ubóstwa materialnego. Różnice majątkowe są naturalne, ale u nas liczba ludzi ubogich, znajdujących się na marginesie, jest niepokojąco wielka. To także kwestia likwidacji wszystkich ograniczeń, które hamują ludzką inicjatywę i przedsiębiorczość. Jedną z podstawowych kwestii jest równy dostęp do oświaty. Gdy o to nie zadamy, utrwalimy model społeczeństwa nierównych szans.

Wreszcie jest także polska aktywność intelektualna i nasz udział w światowej wymianie myśli. To tylko niektóre z kwestii, jakie powinny być rozwiązywane wspólnie, bez względu na taką czy inną opcję polityczną. Do tego dochodzi to, co się tak mocno teraz wyraziło – ogromna potrzeba prawdy w życiu publicznym, potrzeba odwołania się do korzeni, szacunku dla przeszłości, a także wartości rodzinnych. I jeszcze jedna uwaga. Gdybyśmy po 1989 r. koncentrowali się na tym, co nas różni, to niczego nie udało by się nam zbudować. Są takie momenty w historii, gdy trzeba przeszkody pokonywać wspólnie. Wydaje mi się, że właśnie teraz jest taki moment.

A „prawi Polacy” to tylko ci, którzy będą głosować na Pana czy PiS?

Oczywiście, że nie. W żadnym razie nie było moją intencją dokonywanie takiego podziału.

Wielu jednak te słowa tak interpretowało. Powinny być interpretowane z dobrą, a nie złą wolą. Nie dzielę Polaków na gorszych bądź lepszych ze względu na wybory polityczne, jakich dokonują. Nikomu nie odbieram prawa do patriotyzmu.

Pana przeciwnicy straszą, że IV RP powraca. Ten projekt jest nadal aktualny?

O IV RP pierwszy napisał w 1996 r. Rafał Matyja. Do publicznej debaty to pojęcie wprowadził Paweł Śpiewak, późniejszy poseł Platformy. Jest to więc pojęcie wieloznaczne, które wyrażało pewien klimat społeczny, jaki powstał z pragnienia odrzucenia tego wszystkiego, co ujawniło się wraz z aferą Rywina. Później obrosto w wiele znaczeń, nieraz opacznie rozumianych. Dzisiaj do tego nie wracamy. Ale jeśli mnie Pan zapyta, czy w Polsce trzeba coś zmienić, naprawić państwo, wykorzystując ten wielki propaństwowy odruch, którego w ostatnich tygodniach byliśmy świadkami, to oczywiście odpowiem, że trzeba to zrobić. Trzeba pozytywnie zmieniać naszą rzeczywistość. Nie chcę jednak powrotu do starych sporów.

Jak Pana znam, jeśli ktoś Pana uderzy, to przecież mu Pan odda.



Pałac Prezydencki w Warszawie

Wiele razy nie oddawałem, choć byłem boleśnie uderzany. Nie chcę jednak do tego wracać.

Czy jest szansa na przełom w stosunkach z Rosją?

Polska powinna mieć dobre relacje ze wszystkimi sąsiadami, także z Rosją. Sygnaty, jakie stamtąd płyną, są pozytywne, ale powtórzę to, co niedawno mówił nawet premier Tusk: pozytywnie oceniam słowa, ale czekam na czyny.

Jeśli uda się Panu wygrać, co stanie się z PiS?

Jestem przekonany, że partia będzie się dalej rozwijała.

Niekoniecznie, pozbawiona Pana przywództwa, może się podzielić. Przecież Pan, jako prezydent, nie będzie mógł być szefem partii.

Nie tylko, że nie będę szefem, ale nawet zrezygnuję z członkostwa w PiS.

Pozostanie jednak pokusa, aby pociągać tam jakieś sznurki.

W minionych latach niektórzy gospodarze Pałacu Prezydenckiego próbowali tego z dość marnym skutkiem. Nie sądzę, abym był bardziej od nich utalentowany pod tym względem. Jeśli zostanę prezydentem, nowi ludzie wezmą za partię odpowiedzialność i będą działać na własny rachunek.

Wyobraża Pan sobie dobrą współpracę z gabinetem premiera Tuska?

To jest istota mojej wizji prezydentury, aby tam, gdzie jest to możliwe, łączyć, a nie dzielić. Wierzę, że wielu polityków wszystkich opcji politycznych także głęboko przemyśli, jakie oczekiwania społeczne były artykułowane w tygodniach po katastrofie. Jeśli dojdzie do mego wyboru, to będzie to także czytelny sygnał, jakiej prezydentury chce większość Polaków.

Po co więc chce Pan być prezydentem?

Moim głównym celem będzie przełamanie tej wielkiej niemożliwości, która na wielu odcinkach paraliżuje zmiany w kraju oraz pozbawia nas możliwości osiągnięcia sukcesu w wymiarze europejskim, narodowym i indywidualnym. □

Fenomen Popiełuszki

...ciąg dalszy ze str. 2

Na tym jednak się nie zakończyło. – Został wśród nas, zaprzyjaźnił się z nami – wspomina Karol Szadurski, wówczas przewodniczący zakładowej „Solidarności”. – Nie mówił mentorskim tonem, nie onieśmiał. Był zwyczajny, po prostu ludzki. To jego fenomen.

I znów: stał się przyjacielem, a zarazem pozostał księdzem. Kiedy nawiązał więź z hutnikami, błyskawicznie zaczęła się lawina chrztów, ślubów, nawróceń. Nie przekonywał jednak do wiary na siłę. W stosownym momencie podejmował rozmowę, która ciąg dalszy miała zazwyczaj w konfesjonale.

Potem w stanie wojennym niósł pomoc internowanym, pojawiał się na salach sądowych, by wspierać oskarżanych. Widać było, że autentycznie jest z pokrzywdzonymi, że nie czyni tego wszystkiego dla poklasku, na pokaz, że prawdziwie obchodzi go los innych.

Apogeum popularności ks. Jerzego to bez wątpienia czas Mszy za Ojczyznę (odprawiał je w ostatnią niedzielę miesiąca od 1982 roku aż do swej śmierci w roku 1984). W ludzkich wspomnieniach pozostały one głęboką modlitwą, podobną do wielkich celebr w czasie papieskich pielgrzymek do Polski.

– Z tych Mszy wychodziłam wewnętrznie uspokojona. Dzięki słowom księdza Jerzego przeżyłam w sobie niechęć do tych, którzy wyrządzili tak wiele krzywd narodowi. On miał tę charyzmę: sprawiał, że ludzie potrafili pozytywnie ustosunkować się nawet do swoich wrogów – wspomina Katarzyna Soborak, dziś kustosz archiwum Księdza Jerzego.

Uczył miłości najtrudniejszej, najbardziej ewangelicznej: takiej, która potrafi przebaczać, zwyciężać złem dobrem, żyć i działać bez nienawiści, a zarazem domagać się swoich praw i sprawiedliwości, ale bez pragnienia odplaty czy chęci odwetu!

Stał się tak popularny i przyciągał tylu ludzi, że mógł zostać przywódcą ruchu społecznego albo działaczem politycznym. Nigdy jednak nie wyszedł poza bycie zwykłym duszpasterzem, „pokornym sługą Ewangelii”.

Nie umiał natomiast iść na kompromis w sprawach podstawowych. Nieugięty, nie pozwalał, używając słów Norwida, „prawdom kazać, by za drzwiami stały”. A kiedy wyraźnie widział, że zagra-

żała mu śmierć, nie zgrywał bohatera. Wyczerpany, nawet przygnębiony, przyciszonym głosem powtarzał: „Jestem gotowy na wszystko”. Wszyscy wiedzieli, że nikt i nic go nie złamie, a za prawdę i wiarę gotów jest oddać życie.

Nie trzeba rozumieć do końca

Nie ulega wątpliwości, że sama męczeńska śmierć księdza Jerzego najlepiej pokazała, kim był. Kiedy znalazł się w sytuacji ostatecznej, nie zaparł się, nie uniżył, nie obiecywał oprawcom, że przestanie głosić prawdę albo że podejmie z nimi współpracę, byle tylko ocalić życie. W momencie śmierci wytrwał do końca – jak wcześniej w życiu. Dlatego został uznany za męczennika za wiarę.

W męczeństwie liczy się nie tylko wielkość cierpienia, ale również okazana wierność. Liczy się styl życia i umierania. Przecież wielu ludzi w ostatnich dziesięcioleciach dziejów Kościoła cierpiało, wielu kapłanów zginęło w tych samych latach w Polsce czy w Ameryce Łacińskiej. Ta śmierć jednak okazała się wyjątkowa.

Dlaczego?

– Męczeństwo zawsze było traktowane jako łaska, jako działanie Boga i Jego wybór. Możemy jedynie powiedzieć, że przez ks. Jerzego Bóg chciał nam coś objawić. I ludzie intuicyjnie odczytali w ten właśnie sposób śmierć ks. Popiełuszki. Dlatego tak tłumnie spontanicznie przychodzili na jego grób – tłumaczy ks. prof. Józef Naumowicz, wykładowca literatury wczesnochrześcijańskiej na Uniwersytecie Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.

Dlaczego wokół innych męczenników nie było tak wielkiego i spontanicznego kultu? – Nie nam o tym sądzić i to rozstrzygać. Czasami się zdarza, że musimy się ograniczyć do stwierdzenia faktów. I nie możemy odpowiednio wnikliwie pokazać, dlaczego tak jest – mówi ks. Naumowicz.

Ostatecznie zatem fenomen tak ogromnej popularności ks. Popiełuszki stanowi tajemnicę Bożego działania. Trudno ją wymierzyć i określić słowami. I chyba nie trzeba szukać odpowiedzi do końca. Chociaż ten spontaniczny kult potwierdza, że był to autentyczny męczennik. □

Polacy na Kremlu

...ciąg dalszy na str. 7

Król Zygmunt III Waza chciał panować na trzech tronach. Hetman Żółtkiewski wysunął inną koncepcję. Uważał, że należy ustąpić bojarom w ich żądaniach i zgodzić się, aby carem został królewicz Władystaw (późniejszy król Rzeczypospolitej), a także na to, aby przeszedł on – czego żądali Moskwićanie – na prawostawie. Chciał również przebrać obleżenie Smoleńska. Król Zygmunt III Waza był maksymalistą. Hetman Żółtkiewski podbój Kremla uważał za plan krótkowzroczny, opowiadał się zaś za utworzeniem unii polsko-moskiewskiej. Gdybanie w historii jest tak samo cczą czynnością jak wróżenie z fusów, niemniej nieco bardziej sensowną. Wydaje się, że opcja hetmańska miała większe szanse powodzenia. To, że królewska przegrała, jest faktem. Można powiedzieć jedno, gdyby koncepcja stworzenia unii polsko-moskiewskiej, przy istniejącej już unii polsko-litewskiej, powiodła się, jakże inny byłby ten świat...

Na skutek różnicy zdań król Zygmunt III Waza odwołał hetmana Żółtkiewskiego z wyprawy wschodniej. Polskim komendantem Moskwy został Aleksander Gosiewski. Nie doszło do spełnienia marzeń królewskich. Z upływem czasu narastały

tarcia między polską załogą a bojarami. Dochodziło do gorszących scen. W marcu 1611 r. Moskwićanie wywołali powstanie, sptonęła znaczna część miasta, dochodziło do dramatycznych scen po obu stronach, mordowano się z zaciekłością. 6 listopada 1611 r. załoga polska podpisała kapitulację i opuściła Kreml. Rosjanie nie byłiby sobą, gdyby nie dokonali podstępnego czynu. Już po zakończeniu walk i po złożeniu broni, wyróżnili bezbronną polską piechotę.

Królewicz Władystaw nie zapomniał jednak, że ciągle pozostawał carem. W 1617 r. wyruszył na Moskwę. Wyprawa była kiepsko przygotowana i z góry skazana na niepowodzenie. Zresztą król Zygmunt III Waza nie był już zainteresowany ani tronem carskim dla syna, ani dla siebie. Szturm na Moskwę w październiku 1618 r. nie mógł się udać. 14 lat później Władystaw, już jako król Władystaw IV, ruszył raz jeszcze na wschód. Po obronie Smoleńska, który Rosjanie chcieli Polsce zabrać, król Władystaw przeprowadził świetnie przygotowaną operację wojenną. Rosjanie w traktacie zawartym w Polanowie (1634 r.) uznali Smoleńszczyznę i Czernichowszczyznę za obszar Rzeczypospolitej. Jednocześnie za 20 tysięcy rubli król Władystaw zrzekł się carskiego

kołpaka, w którym i tak nigdy nie chodził.

Niemniej dwuletni pobyt Polaków na Kremlu (1610–1612), w istocie epizodyczny, nie mający na celu eksterminacji czy podboju, po dzień dzisiejszy traktowany jest przez Moskwę jako wielka skaza w dziejach. Po rozpadzie Związku Sowieckiego, gdy rocznica rewolucji bolszewickiej 1917 r. przestała być świętem, wybrano „polski” temat. Święto narodowe Rosji obchodzone jest 6 listopada, tego dnia roku 1612 załoga polska dowodzona przez Mikołaja Strusia podpisała kapitulację. Pobytowi Polaków na Kremlu poświęcono wiele dzieł beletrystycznych i prac historycznych i to nie tylko współcześnie. W 1798 r. Michaił Chrieraskow napisał tragedię *Moskwa wyzwolona*, również Fiodor Dostojewski nie szczędził inwektyw pod adresem „zaborczych” Polaków, Michaił Glinka w znanej operze *Życie za cara* (premiera w 1836 r.) przedstawił wieśniaka rosyjskiego ratującego ród Romanowów przed panami z Polski. Apogeum nienawiści do Polski „panów” miało miejsce w czasach ZSRR. Pobyt polskiej załogi na Kremlu w początkach XVII wieku Moskwa tłumaczyła wszystkie swoje zbrodnie na Polakach. Propaganda ta nie do końca została zarzucona. □

Jerzy Klechta

Wybory prezydenta RP

KOMUNIKAT WYDZIAŁU KONSULARNEGO AMBASADY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W PARYŻU

Postanowieniem Marszałka Sejmu RP z dnia 21 kwietnia 2010 r. zarządzone zostały **WYBORY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**. Termin wyborów wyznaczono na niedzielę 20 czerwca 2010 r. (I tura) i niedzielę 4 lipca 2010 r. (II tura – jeśli żaden z kandydatów nie uzyskałby w I turze więcej niż 50% oddanych ważnych głosów). Pełnoletni i niepozbawieni praw publicznych obywatele polscy zamieszkali lub przebywający we Francji będą mogli uczestniczyć w tych wyborach, głosując w godzinach od 06.00 do 20.00 w obwodowych komisjach wyborczych pod następującymi adresami:

- Dla wyborców zamieszkałych (przebywających) w paryskim okręgu konsularnym: w siedzibie Instytutu Polskiego w Paryżu: 31, rue Jean Goujon, 75008 Paris (Uwaga! W Paryżu nie będzie komisji wyborczej w Ambasadzie ani w Wydziale Konsularnym Ambasady);
- Dla wyborców zamieszkałych (przebywających) w okręgu Konsulatu Generalnego w Lille (łącznie z dawnym okrę-

giem b. Konsulatu Generalnego w Strasburgu), odpowiednio: w lokalu Konsulatu Generalnego RP w Lille: 45, Boulevard Carnot, 59000 Lille; w lokalu Stałego Przedstawicielstwa RP przy Radzie Europy w Strasburgu: 2, rue Geiler, 67000 Strasburg;

- Dla wyborców zamieszkałych (przebywających) w okręgu Konsulatu Generalnego w Lyonie: w lokalu Konsulatu Generalnego RP: 79, rue Crillon, 69006 Lyon; w Tuluzie: 19, rue Heliot, 31000 Toulouse.

Warunkiem wzięcia udziału w wyborach jest posiadanie ważnego polskiego paszportu lub ważnego polskiego dowodu osobistego (do okazania komisji wyborczej) **ORAZ WCZEŚNIEJSZE** (nie później niż do dnia 17 czerwca 2010 r.) wpisanie się do spisu wyborców sporządzanego w Wydziale Konsularnym Ambasady RP w Paryżu (dla osób głosujących w Paryżu) albo odpowiednio w Konsulatach Generalnych RP w Lille i w Lyonie dla osób głosujących w tamtejszych okręgach konsularnych.

Pielgrzymka Polskich Szkół Regionu Paryskiego do Matki Bożej Zwycięskiej – Notre-Dame des Victoires

Niedziela 20 czerwca, godz. 14 – Dziękczynna Msza Święta

Kończy się rok szkolny 2009/2010.

Zarówno uczniowie, nauczyciele jak i rodzice z Polskich Szkół Regionu Paryskiego, idąc w ślady Wielkiej Emigracji, która tutaj szukała natchnienia, nadziei i obrony, przyniosą Matce Bożej w darze wdzięczności plon starań, pracy, nauki i poświęcenia. Matce Bożej Zwycięskiej zawierzą nie tylko zbliżające się wakacje, ale także i przede wszystkim całą przyszłość każdej Polonijnej Szkoły. Mszy św. przewodniczy i kazanie wygłosi ks. dr Krystian Gawron – Wicerektor PMK we Francji.

Notre-Dame des Victoires – rue des Petits Pères, 75002 Paris; metro: Bourse.

Serdecznie i gorąco zapraszamy Czcigodnych Rodziców, Szanownych Nauczycieli, Przyjaciół Polskiej Szkoły, Kochaną Młodzież i Dzieci.

ks. inf. Stanisław Jeż, Rektor PMK we Francji



Komunikat

Szkoła Polska przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej otrzymała zgodę na przyjęcie na nowy rok szkolny 2010/2011 **wszystkich** dzieci pragnących uczyć się w tej historycznej, zakupionej przez Wielką Emigrację placówce. Zajęcia z języka polskiego, historii, geografii, matematyki i religii (także przygotowanie do pierwszej komunii świętej i bierzmowania) odbywają się według polskiego programu szkoły podstawowej i gimnazjum w środy lub soboty. Finansowane są z budżetu Ministerstwa Edukacji Narodowej. Poziom nauczania jest bardzo wysoki. Dzieci otrzymują polskie świadectwa i legitymacje szkolne.

Ze względów organizacyjnych prosimy rodziców o jak najszybsze zapisywanie dzieci i powiadomienie wszystkich zainteresowanych, również tych, którzy w latach ubiegłych do Polskiej Szkoły nie zostali przyjęci.

W przypadku odmowy przyjęcia dziecka, prosimy niezwłocznie powiadomić PMK, która będzie interweniować. Adres Szkoły Polskiej: 20, rue Lamandé, 75017 Paris. (metro: Rome, La Fourche).

Tel. 01 42 28 66 38

Kobieta – dar i tajemnica

...ciąg dalszy ze str. 5

Dlaczego warto przyjechać na Lednicę, co w tych spotkaniach jest najważniejsze, najpiękniejsze?

Najważniejszy jest wybór Chrystusa jako wartości największej i opcji fundamentalnej w nawiązaniu do wyboru Mieszka. Wierzę bowiem głęboko, że tak jak wybór Chrystusa przez Mieszka zbudował nową rzeczywistość – Polskę, tak wybór Chrystusa przez naszą młodzież stworzy nową rzeczywistość Polski i Europy. Najważniejsze są oczywiście wartości religijne i osobisty stosunek do Chrystusa. Ten wybór Chrystusa ma swoje konsekwencje: on nas określa i o nas stanowi. A konkretnie, co to daje ludziom?

Cel i sens działania, motyw wyjazdu na spotkanie i integrację środowiskową. Już sam przyjazd jest szansą stworzenia wspólnoty, potem udział w spotkaniu, wreszcie powrót do domu i pokłosie spotkania, rezonans. To zależy od inteligencji i wyobraźni moderatora i jego ducha apostołskiego, a także od otwartości uczestników. Cóż, są ludzie doznaniowi, którzy poszukują coraz to nowych doznań i uciech, oraz są ludzie zadaniowi, którzy mają świadomość misji i zadań, po prostu mają coś do zrobienia i dlatego muszą się skoncentrować, oszczędzać siły i wszystko podporządkowywać celowi. Dlatego przyjazd nad Lednicę ma sens. Tam trzeba postawić nogę. Tam trzeba obmyć twarz w wodach jeziora, bo to źródła

chrzcielne Polski. Tam zaczęła się Polska. Po prostu stamtąd nasz ród.

A ci, którzy nie mogą w tym roku przyjechać nad Jezioro Lednickie, a chcieliby w jakiś sposób włączyć się w Wasze dzieło?

Zapraszam by śledzić przygotowania do spotkania na naszej stronie www.lednica2000.pl, w mediach, w czasie spotkania wziąć w nim udział przy transmisji internetowej i zapalanej świecy, a przy pierwszej okazji przyjechać nad Lednicę w innym czasie. Odwiedzić Lednicę w czasie Złotu Orłąt. Bo Lednica to źródła chrzcielne Polski, źródła naszej tożsamości.

Dziękuję za rozmowę. □

Wymóg wcześniejszego wpisania się do spisu wyborców nie dotyczy tylko osób, które przedstawią zaświadczenie o prawie do głosowania wydane przez urząd gminy w Polsce lub polski urząd konsularny właściwy dla miejsca zamieszkania wyborcy.

Zgłoszenie do spisu wyborców powinno zawierać: nazwisko i imiona, imię ojca, datę urodzenia, pełny adres (z kodem pocztowym) miejsca zamieszkania za granicą (a dla osób mających stałe miejsce zamieszkania w Polsce także adres polski), numer ważnego paszportu lub dowodu osobistego, datę i miejsce jego wydania, a także numer ewidencyjny PESEL, jeżeli wyborca taki numer posiada.

TERMIN DOKONANIA ZGŁOSZENIA UPŁYWA W DNIU 17 CZERWCA 2010 R.

Osoby mające dostęp do poczty elektronicznej (e-mail) i Internetu mogą SAMODZIELNIE I AUTOMATYCZNIE WPISYWAĆ SIĘ DO SPISÓW WYBORCÓW na specjalnie utworzone w tym celu adresy elektroniczne (e-mail) z odpowiednimi formularzami (oraz automatycznie uzyskiwać zwrotne potwierdzenie figurowania w spisie) w sposób wskazany na stronach internetowych urzędów konsularnych: www.pariskg.polemb.net; www.lillekg.polemb.net; www.lyonkg.polemb.net

Zgłoszenia do spisu wyborców można też dokonać ustnie, pisemnie, telefonicznie lub faksem, odpowiednio na podane niżej adresy:

1. Wydział Konsularny Ambasady RP w Paryżu – 5, rue de Talleyrand, 75007 Paris: tel. 01 43 17 34 22; 01 43 17 34 04; 01 43 17 34 67; 01 43 17 34 06; 01 43 17 34 73; 01 43 17 34 79; 01 43 17 34 09; 01 43 17 34 71; 01 43 17 34 25; fax: 01 43 17 34 34.

2. Konsulat Generalny RP w Lille – 45, Boulevard Carnot, 59000 Lille: tel. 03 20 14 41 80; fax: 03 20 14 46 50.

3. Konsulat Generalny RP w Lyonie – 79, rue Crillon, 69006 Lyon: tel. 04 78 93 14 85; fax: 04 37 51 12 36.

Więcej informacji nt. wyborów prezydenckich można znaleźć na w/w stronach internetowych urzędów konsularnych oraz na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej: <http://www.pkw.gov.pl> (tam także teksty odpowiednich przepisów prawnych). □



KRONIKA POLONIJA

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

WEGRY

• 20 maja w zabytkowej buda-peszańskiej hali targowej, legitymującej się ponad stuletnią historią, rozpoczęły się DNI POLSKIE, których gospodarzem jest tuniejszy Oddział Polskiego Przedstawicielstwa Turystycznego. Tym razem do Budapesztu zjechali cepeliowscy wystawcy z południa Polski. Na straganach ustawionych w głównym pasażu przez trzy dni prezentowane były wyroby sztuki ludowej, bukiety z suchych kwiatów, zabawki z drewna, malowidła na szkle, odzież z wełny i skóry, ceramika, wyroby sztuki jubilerskiej ze srebra i bursztynów. Nie zabrakło polskich kulinariów, a wszystkiemu towarzyszyła góralska kapela „Babiorze” z Krościenka. Wystąpił też budapeszteński folklorystyczny zespół polonijny „Polonez”.



USA

• Tomasz John Paprocki, pomocniczy biskup Chicago, został mianowany na ordynariusza diecezji Springfield, stolicy stanu Illinois. Nominacji dokonał 20 maja papież Benedykt XVI w porozumieniu z kard. Francisem Georgem, arcybiskupem Chicago. Tomasz Paprocki urodził się 1952 r. w Chicago, tam też ukończył szkołę przy parafii św. Kazimierza, Niższe Seminarium (1970) i Niles College of Loyola (1974). Studiował w Saint Mary of the Lake Seminary w Mundelein; doktorat z prawa cywilnego otrzymał w Paul University College of Law w Chicago, a z prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie; studia polonistyczne odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim (2000). Świecenia kapłańskie otrzymał w 1978 w Chicago.



Wikariusz parafii św. Michała w Chicago 1978–83; administrator parafii św. Józefa w Saginaw 1983–86; kanclerz diecezji chicagowskiej 1991–2000; tam też proboszcz parafii św. Konstancji 2000–02. W 2003 mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji chicagowskiej. Założyciel Chicago Legal Clinic dla opieki nad imigrantami.

POLSKA

• Żeglarze z Bydgoszczy rozpoczęli 16 maja półtoraroczną wyprawę wzdłuż wybrzeży Kanady (tzw. Morski Szlak Polonii) z opłynięciem dookoła Ameryki Północnej i Ameryki Południowej, potem trasą przez Przylądek Horn do Buenos Aires i z powrotem do Polski. Najdłuższy etap z Upernavik na Grenlandii do Vancouver potrwa ok. 80 dni.

WŁOCHY

• W kwietniu br. 20. rocznicę nominacji biskupiej obchodził arcybiskup Edward Nowak. Jubilat urodził w 1940 w Nowym Żmigrodzie (woj. krośnieńskie). Ukończył: studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu 1957–63, Papieski Uniwersytet Gregoriański w Rzymie 1963–65, Instytut Teologii Życia Wewnętrznego w Rzymie 1966–68, Wydział Teologiczny Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego (doktorat) 1970. Świecenia kapłańskie w 1963 r. w Przemyślu; nominacja biskupia w 1990. Pracownik polskiego Postulatorskiego Ośrodka Studiów w Rzymie 1969; pracownik Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracji Polskiej w Rzymie 1969–74; pracownik Kongregacji Wychowania Katolickiego 1974–88; asystent kościelny Telewizji Polskiej 1978–; profesor patrologii na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza „Angelicum” 1985–90; kierownik sekcji szkół katolickich w Kongregacji Wychowania Katolickiego oraz redaktor „Biuletynu Informacyjnego św. Cyryla i Metodego” 1988–90; sekretarz Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych (kierownictwo prac Kongregacji przy 434 beatyfikacjach, 18 kanonizacjach, prace przy ogłoszeniu Doktorom Kościoła św. Teresy od Dzieciątka Jezus) 1990–; dyrektor „Studium” kształcącego pracowników w sprawach beatyfikacyjnych przy Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych 1990–. Członek grupy interdyskoidalnej do obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. □



Bienheureux Jerzy

Lorsque, le 30 octobre 1984, le corps de Jerzy Popieluszko est retrouvé dans une retenue d'eau sur la Vistule, près de Wloclawek, la Pologne ne pleure pas seulement la mort d'un prêtre, mais surtout celle d'un symbole, celui de l'aumônier du syndicat Solidarnosc, Solidarité, lutteur infatigable pour la liberté et la dignité polonaises.

Jerzy Popieluszko avait été enlevé et assassiné, onze jours auparavant, par trois officiers des services de sécurité aux ordres du vice-directeur du département des Cultes au ministère de l'Intérieur. Il rentrait en voiture à Varsovie, venant de Bydgoszcz où il était allé prêcher sur le thème : « Il faut vaincre le Mal par le Bien. »

De son ordination en 1972 - il a alors vingt-cinq ans - à Varsovie des mains de Mgr Wyszynski, le « cardinal de fer », primate de l'Eglise polonaise, jusqu'à sa mort, il n'aura de cesse, par sa parole et son action, de lutter pour que la « mémoire captive » de la Nation polonaise brise les chaînes du totalitarisme. Avec une conviction et une passion affirmées : « Simplement vivre l'Evangile et être témoin de Jésus Christ. Témoin de vérité, de justice, de liberté. »

L'année 1980 est le grand tournant de sa vie. Le cardinal primate, qui lui témoigne une grande confiance, le nomme, d'abord, vicaire d'une grande paroisse, Saint-Stanislas-Kostka dans le quartier de Zoliborz. Puis, quand éclatent les grandes grèves de l'été polonais et que les ouvriers occupant les aciéries de la capitale, Huta Warszawa, viennent lui demander un aumônier, il désigne Jerzy Popieluszko. C'est le début de la grande aventure de Solidarnosc.

Dans sa paroisse et aux aciéries, Jerzy Popieluszko est quotidiennement présent auprès de chacun. Pour lui comme pour des millions de Polonais l'espoir renaît : la signature des accords de Gdansk, le 31 août 1980 ; la reconnaissance officielle de Solidarnosc, syndicat libre et indépendant ; le dialogue qui s'instaure à petits pas avec le pouvoir ; l'enthousiasme de la jeunesse. Bien sûr la prudence s'impose, situation géopolitique oblige.

Le grand élan de Solidarnosc durera cinq cent jours, brisé le 13 décembre 1981 par le général Jaruzelski et l'état de guerre. Arrestations, internements, chasse aux militants syndicaux, militarisation de la vie publique : la société polonaise est confrontée à une situation dramatique. Certes elle échappe à une intervention armée extérieure...

Jerzy Popieluszko réagit vivement, appelle à ne pas se laisser abattre et montre l'exemple avec les « Messes pour la Patrie » et ses courageuses homélies. Les prières et Messes pour la Patrie sont une tradition historique en Pologne. Depuis les Partages du pays, tout au long du 19^{ème} siècle, quand la Pologne est une Nation sans Etat, l'Eglise catholique est le dernier rempart de la liberté et l'ultime refuge de la « polonité ». On continuait à y pratiquer la langue polonaise bannie par les occupants, à maintenir vivante la culture nationale dans les « Universités volantes » clandestines, tout comme prier pour l'indépendance lors de messes... discrètes. Une tradition que le curé de Saint-Stanislas-Kostka, Mgr Bogucki, décide de vivre au grand jour, en confiant à Jerzy Popieluszko l'organisation, chaque dernier dimanche du mois, d'une Messe pour la Patrie.

De février 1982 à septembre 1984, il anime ces messes qui ne sont pas simplement des rassemblements liturgiques mais, comme au siècle précédent, de véritables hymnes à la culture nationale. Le choix des textes bibliques, les poèmes d'écrivains célèbres ou de militants internés, les chants traditionnels ou contemporains, l'évocation de personnages et événements historiques donnent leur dimension patriotique à ces Messes, enracinant le présent dans l'Histoire. (1)

La pensée de Jerzy Popieluszko est claire : « Tout homme est lié à la Patrie par sa famille, par son lieu de naissance. La Patrie est la communauté locale de sa culture, son passé, son histoire joyeuse ou douloureuse. C'est la richesse de la langue, des œuvres d'art et de la culture musicale, c'est sa religion et ses coutumes. » Et si la



for. B. Stefanińska

Terre-Patrie est aujourd'hui martyrisée, c'est parce que la Nation, l'ensemble des hommes chargé de l'incarner dans le temps et de la faire vivre, est brisée à cause de ceux qui oppriment leurs frères en supprimant leurs droits et en les blessant dans leur chair et leur âme. Mais Jerzy Popieluszko est confiant : « Une Nation possédant une tradition chrétienne millénaire aspirera toujours à la pleine liberté. Il est possible de plier l'homme par la contrainte mais non pas de le rendre esclave. Un Polonais qui aime Dieu et la Patrie se relèvera de toute humiliation car il ne s'agenouille que devant Dieu. »

La force de conviction qui se dégage des homélies de Jerzy Popieluszko provoque l'enthousiasme et l'adhésion des milliers de Polonais qui se retrouvent chaque mois. Bien plus, on enregistre ses propos, on les fait circuler en cassettes et en brochures, sous le manteau, dans tout le pays. Il devient aussi aimé que le cardinal Wyszynski et le pape Jean Paul II, ses deux modèles dont il s'inspire et qu'il cite souvent. Les réticences de certains hiérarques de l'Eglise ne peuvent rien contre le soutien du peuple et du Pape.

Mais le jeune vicaire est haï des autorités politiques. Menacé, espionné en permanence, il est l'objet d'une enquête pour « abus de la liberté d'opinion et de religion » et « abus de sacerdoce à des fins politiques ». En vain. Alors, devant son refus de céder ou de partir pour études à l'étranger, la police politique va utiliser l'arme fatale, mais, malheureusement pour elle, il y aura un témoin au cours de l'affreuse nuit d'octobre, le chauffeur de Jerzy Popieluszko qui réussit à s'échapper et à tout raconter (2).

Sous la pression de ses amis et des militants de Solidarnosc, Jerzy Popieluszko est enterré dans le jardin entourant Saint-Stanislas-Kostka. Dès le 3 novembre de ses funérailles, le lieu est devenu une terre de pèlerinage. Par milliers, tout au long de l'année, toutes générations confondues, les Polonais viennent se souvenir et prier. Bien avant le début de son procès en béatification (3), il était déjà honoré comme un saint par ses compatriotes et aussi par des hommes et des femmes au-delà de la Pologne.

Longtemps je me souviendrai de ce dimanche de juin 1987, quand Jean Paul II est venu embrasser longuement la pierre tombale de Jerzy Popieluszko. Ce jour-là, c'est lui qui semblait demander la bénédiction du martyr de Solidarnosc et de la Pologne.

Et qu'il me soit permis en ce jour de joie une pensée personnelle :

*Ils t'ont tué, Jerzy, mais tu restes toi jours vivant
Tu étais un homme amoureux de vérité.
Ils ont fait de toi un martyr de la liberté,
Tant pis pour eux.
A Dieu, Jerzy.*

Jean Offredo, *La Croix* N° du 5 Juin 2010

1. Jerzy Popieluszko, *Sermons pour la Patrie. Carnets intimes*. Avant-propos de Jean Offredo, Cana, 2004 ; - 2. Les quatre hommes accusés du meurtre ont été condamnés à de lourdes peines de prison au procès de Torun en février 1985. Libérés après des remises de peines, ils sont aujourd'hui libres. Les commanditaires politiques sont restés impunis ; - 3. Malheureusement le postulateur de sa cause, le P. Zdzislaw Krol, ne sera pas présent pour cette béatification. Il faisait partie des victimes de l'accident de l'avion du président de la République polonaise, le 10 avril dernier, près de Smolensk (Russie).



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

BIENHEUREUX JERZY POPIELUSZKO

Le Serviteur de Dieu Jerzy Popiełuszko est béatifié le 6 juin à Varsovie.

On pourra désormais l'appeler Bienheureux Jerzy Popiełuszko. Le 19 décembre 2009, le pape Benoît XVI a autorisé la publication du décret reconnaissant le martyr du prêtre polonais, « assassiné en haine de la foi », *in odium fidei*. La béatification va se dérouler à Varsovie, sur la place Piłsudski, au cours d'une messe présidée par le délégué du pape, monseigneur Angelo Amato, préfet de la Congrégation pour les causes des saints, et concélébrée par cent-vingt évêques et mille quatre cents prêtres, en présence des plus hauts représentants de l'État et de la nation, et d'invités polonais et étrangers. Dans les rues avoisinantes, des écrans géants vont retransmettre la cérémonie pour les fidèles. À la fin de la célébration, une procession se mettra en marche avec les reliques du père Popiełuszko. Elle traversera tout Varsovie pour se rendre à la basilique de la Providence Divine, dans le quartier de Wilanów, où le Bienheureux reposera dans sa dernière demeure. La veille, une veillée aura lieu pour les jeunes, tandis que les jours suivants, des manifestations culturelles vont se dérouler dans l'église Saint-Stanislas-Kostka, dans le quartier de Żoliborz, où le prêtre assassiné exerçait les fonctions de vicaire. Le père Popiełuszko est né le 14 septembre 1947 à Okopy près de Suchowola, en Podlachie, où ses parents possédaient une petite exploitation agricole. Il a été servent de messe depuis son enfance, ce qui fait que sa vocation a dû lui venir tôt et mûrir lentement. À partir de 1961, il fréquente le lycée de Suchowola jusqu'au bac qu'il obtient en 1965. Il entre ensuite au grand séminaire de Varsovie. De 1966 à 1968, il est obligé de faire son service militaire à Bartoszyce, dans une unité destinée spécialement aux séminaristes, dans laquelle ceux-ci sont endoctrinés et subissent des brimades dans le but de les convaincre ou de les contraindre d'aban-

donner le séminaire. Mais le jeune Jerzy ne se laisse pas intimider. Il est ordonné prêtre par le cardinal Wyszyński le 28 mai 1972. Il se choisit pour devise : « Dieu m'envoie annoncer l'Évangile et guérir les blessures des cœurs qui souffrent ». Il est vicaire dans plusieurs paroisses où il s'occupe des enfants et des jeunes. En 1979, à la suite d'un malaise et d'une hospitalisation, il est envoyé à l'aumônerie universitaire, à l'église Sainte-Anne, où il organise des conférences pour les étudiants en médecine. Il est également nommé aumônier du personnel soignant. En 1980, il est envoyé comme vicaire dans sa dernière paroisse, à Saint-Stanislas-Kostka, où il s'occupera toujours du personnel soignant et s'engagera dans l'organisation de l'aumônerie des ouvriers. Cela s'est fait un peu par hasard. Le 31 août 1980, les ouvriers des aciéries de Varsovie, Huta Warszawa, demandent au cardinal Wyszyński de leur envoyer un prêtre. Un membre de la curie épiscopale était à l'église Saint-Stanislas-Kostka. Le curé n'étant pas disponible, c'est son vicaire, le père Jerzy, qui se porte volontaire. C'est comme cela que le premier prêtre de l'histoire des aciéries pénètre dans l'enceinte de l'établissement, sous les applaudissements des ouvriers très émus. Tout était déjà prêt : l'autel, la croix, le confessionnal de campagne, les lecteurs. Ce fut le début d'une longue amitié entre le père Jerzy et ces ouvriers pour lesquels il venait régulièrement célébrer l'Eucharistie, il organisait des cours de catéchisme et des cours d'histoire de la Pologne, de littérature, de droit, d'économie, etc. en invitant des spécialistes de ces matières. Pendant l'état de guerre, il aide les internés comme il peut et distribue l'aide caritative. À partir de février 1982, une fois par mois, il célèbre une messe pour la Patrie. Il y en aura en tout vingt-six au cours desquelles il fera des homélies aux accents patriotiques et

religieux. Il organise aussi le premier pèlerinage des ouvriers de Huta Warszawa à Częstochowa, qui sera suivi par d'autres et qui sera imité par d'autres entreprises dans tout le pays, et qui aboutira au pèlerinage national des travailleurs le troisième dimanche de septembre. Son activité n'est pas du



tout du goût du pouvoir communiste qui voit en lui un agitateur au sein de la classe ouvrière. Les brimades et les menaces se multiplient. On tente de le déconsidérer aux yeux de la population. On fouille son appartement. On cherche à le désolidariser de la hiérarchie de l'Église. Il est victime de deux accidents de voiture. Il est souvent convoqué à la police pour y être interrogé. Il est arrêté puis relâché. Sa vie devient un vrai cauchemar, surtout que la presse du pouvoir se déchaîne contre lui. Il sentait bien qu'il lui arriverait quelque chose, jusqu'à ce jour du 19 octobre 1984 où, rentrant de Bydgoszcz en voiture, il est arrêté vers Toruń par des fonctionnaires de la police politique, déguisés en policiers de la route, qui le séquestrent. Quelques jours plus tard, on retrouve dans la Vistule son corps, sans vie, portant de nombreuses marques de torture. L'enterrement du père Popiełuszko a donné lieu à une grande manifestation patriotique à laquelle ont pris part plus d'un demi-million de personnes. En faisant assassiner le père Jerzy, les commanditaires ont voulu le réduire au silence. Ils ont manqué leur but, car son souvenir et son héritage, dans une Pologne libre à laquelle il aspirait, sont toujours bien vivants. □

Pielgrzymka do Ziemi Świętej (10 – 19 października 2010)



organizator: Polska Mi. ja Katolicka we Fran. ji

Program: Nawiedzenie miejsc związanych z życiem i działalnością Pana Jezusa w Betlejem, Jerozolimie, Ein-Karem, Betanii, Jerycho, Qumran; Morze Martwe, Jezioro Genezaret, Kafarnaum, Góra Błogosławieństw, Nazareth, Kana Galilejska, Góra Tabor, Karmel i inne.

Przewodnik: ks. dr Krystian Gawron, wicerektor PMK we Francji

Zgłoszenia: Biuro Polskiej Mieji Katolickiej, 263 bis, rue St Honoré 75001 Paris; tel 01 55 35 32 32; fax 01 42 96 19 89; e-mail: pmk@club-internet.fr

Ilość miejsc jest ograniczona. Zapisy do 30 czerwca 2010.

Przy zgłoszeniu należy podać adres, dokładne dane paszportu oraz wpłacić 450 €. Pozostałe 900 € należy wpłacić do 30 VI 2010. Czek wystawia się na: „Aumônerie Polonaise Rectorat” z dopiskiem: „Pielgrzymka do Ziemi Świętej”. **Koszt:** Całkowity koszt udziału w Pielgrzymce wynosi 1350 € i obejmuje: podróż, transfery na miejscu, wstępy, mieszkanie w hotelu (pokój 2-osobowy), trzy posiłki dziennie i ubezpieczenie. Bliższe informacje na temat Pielgrzymki zostaną podane wszystkim zgłoszonym listownie oraz podczas Spotkania przed Pielgrzymką w Parafii Wniebowzięcia NMP (Concorde) w ostatnią niedzielę września 2010.

ks. Irysiat Stanisław Jeż, Rektor PMK we Fran. ji

Zwierciadło Ewangelii

Był Człowiek. Młody mężczyzna imieniem Jezus...

Pewnego dnia został niestusnie skazany na śmierć, okrutnie pobity i ukrzyżowany. Jego przyjaciele owinęli ciało – zgodnie z miejscowym zwyczajem – w białe płótno i złożyli do grobu. Trzy dni później znaleźli tam tylko samo prześcieradło, które po rozłożeniu ukazało odbicie postaci i ślady wszystkich ran doznanych przez skazańca. Przyjaciele zabrali ten kawałek materiału i przechowywali jak najcenniejszą pamiątkę, bo wiedzieli już, że owinięty nim Człowiek, a zarazem Syn Boży, jako pierwszy z ludzi powstał z martwych. Umocnieni tym zmartwychwstaniem rozeszli się na wszystkie strony świata głosić naukę swego Mistrza – chrześcijaństwo.

Płótno przetrwało do dziś. Mierzący około pięciu metrów kwadratowych kawałek materiału został wykonany z nici lnianych ścięciem „trzy na jeden”. Przedstawia trójwymiarowy, dwustronny obraz umęczonego przed śmiercią mężczyzny oraz ran, których opis tak dobrze znamy z kart Ewangelii.

Historia Całunu jest udokumentowana nieprzerwanie od 1357 roku, kiedy to znajdował się on w Lirey w Szampanii i gdzie zaczął się rozwijać jego kult. W 1578 r. książęta Sabaudzcy przenieśli całun do Turynu, stolicy księstwa. Od 1981 r. Całun jest własnością Stolicy Apostolskiej i znajduje się w Katedrze Świętego Jana Chrzciciela w Turynie.

Każda możliwość spojrzenia na Całun to wydarzenie niezwykle, bowiem jest on wystawiany do adoracji bardzo rzadko – ostatnio w roku świętym 2000.

Niespodziewana decyzja Ojca Świętego Benedykta xvi, podjęta z okazji Roku Kaptańskiego, o wystawieniu Całunu na przelocie kwietnia i maja nie mogła przejść niezauważona w Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. Na zaproszenie księdza wicerektora Krystiana Gawrona w trybie ekspresowym odpowiedziało ponad 60 osób, w tym sześć osób pielgrzymów ze Szwajcarii. W czwartkowy ranek 6 maja spotkaliśmy się na Gare de Lyon, aby pociągiem tgv udać się przez Chambery i Alpy do Turynu, na spotkanie z Całunem. Mieliśmy miejsca w różnych wagonach, dlatego też nasz czcigodny Opiekun dwoił się i troił, aby do każdego z nas dotrzeć i wszystkim przedstawić pokrótce losy Całunu i wyniki dotychczasowych nad nim badań naukowych. Poznaliśmy zarówno argumenty tych, którzy uważają Całun za falsyfikat wytworzony wiele wieków po śmierci Chrystusa, jak i tych, którzy widzą na tym płótnie autentyczny wizerunek ciała naszego Zbawiciela.

Turyn przywitał nas słońcem, za którym stęskniliśmy się w zimnym i deszczowym Paryżu. Punktualnie o wyznaczonej godzinie stanęliśmy w kilkukilometrowej, wielojęzycznej kolejce. Śpiewając i odmawiając modlitwy, posuwaliśmy się do przodu. Po drodze dostaliśmy okolicznościową gazetę i obrazki z modlitwą, a tuż przed wejściem do świątyni czekała nas „lekcja patrzenia na Całun” – na ogromnym ekranie pokazano nam i wyjaśniono



bardzo dokładnie, co przedstawiają poszczególne fragmenty Całunu, zarówno od przodu jak i od tyłu płótna. Tak przygotowani mogliśmy stanąć naprzeciwko oryginalnego Całunu wystawionego w nawie głównej katedry.

Jeszcze w pociągu zastanawialiśmy się, jak będzie zorganizowany pobyt w katedrze, czy będziemy przechodzić przed Całunem, czy też może poruszać się na ruchomym chodniku. Rzeczywistość była o wiele korzystniejsza. Bezpośrednio z „sali kinowej” pielgrzymi i turyści wchodzący do katedry byli dzieleni na trzy grupy, bowiem przed Całunem były trzy poziome amfiteatralne. Nikt nikomu nie zastaniał ani nie utrudniał oglądania czy adoracji. Mogliśmy w ciszy i skupieniu przez kilka minut patrzeć w oblicze odbite na materiale oraz odnajdować i rozpoznawać ślady krwi z różnych ran. Potem ustyszeliśmy cichą modlitwę w języku włoskim, a nieznający tego języka mogli pomodlić się we własnym. Po następnych kilku chwilach zachęcono nas do opuszczenia miejsca przed Całunem, aby na podium mogły wejść następne osoby.

Wszyscy zgodnie stwierdziliśmy, że mieliśmy wystarczająco dużo czasu, aby wchłonąć portret z Całunu i zapamiętać go na resztę życia. Patrząc na ślady utrwalone na Całunie, widzieliśmy czas tamtej Wielkiej Nocy sprzed dwóch tysięcy lat.

Dzieląc się pierwszymi wrażeniami, udaliśmy się pieszo do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia (Patronki Turynu), pięknego kościoła z przelotu xvii i xviii wieku, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej odprawionej przez pielgrzymujących z nami kapłanów pod przewodnictwem ks. K. Gawrona, a potem wędrowaliśmy dalej uroczymi uliczkami Turynu aż na dworzec. Na podziwianie miasta nie było zbyt dużo czasu. I bardzo dobrze, bowiem celem naszej pielgrzymki był Chrystus, Jego Męka i Zmartwychwstanie.

Wróciliśmy do Paryża przed północą i pewnie niejednemu z nas tej nocy śnił się znak, jaki zostawił nam Zmartwychwstały Jezus Chrystus.

Niech naukowcy nadal rozszyfrowują i spierają się o cechy i właściwości Całunu. Nam, wychowanym w wierze katolickiej, nie przeszkadzają ich spory, patrzymy bowiem na odbite na Całunie ślady męki jak w Zwierciadło Ewangelii, tak jak patrzył na nie Ojciec Święty Jan Paweł II. Ufamy, że Całun okrywał ciało Jezusa po zdjęciu z krzyża i był świadkiem jego Zmartwychwstania.

Większość z nas nie byłaby w stanie samodzielnie zorganizować wyprawy do Turynu, dlatego też składamy serdecznie podziękowania ks. dr Krystianowi Gawronowi za umożliwienie nam obecności w tym niezwykłym miejscu. □

Pielgrzym



Męczeństwo za wiarę i ojczyznę

Bogdan Usowicz

6 czerwca, w dniu Święta Dziękczynienia, przeżywamy beatyfikację męczennika ks. Jerzego Popiełuszki, ofiary bestialskiego mordu systemu komunistycznego. Uroczystości beatyfikacyjne w kraju mają bardzo uroczysty charakter. Uroczystość rozpoczyna się na placu Piłsudskiego, a przewodniczyć jej ma prefekt watykańskiej kongregacji ds. beatyfikacji i kanonizacji, abp Angelo Amato. Następnie procesja z relikwiami ks. Popiełuszki przejdzie Traktem Królewskim do Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie.

Ks. Jerzy był dla Polaków wzorem od momentu swojej śmierci. Uznania doczekał się dopiero w ojczyźnie niepodległej. Zwieńczenie tego uznania nastąpiło 19 października ubiegłego roku, kiedy to prezydent Lech Kaczyński nadał pośmiertnie kapelanowi „Solidarności” Order Orła Białego. Z rąk prezydenta odebrała go matka księdza – Marianna Popiełuszko.

Podstawowe przesłanie nauczania skromnego kapłana „Solidarności” z Żoliborza to Prawda. Ks. Jerzy Popiełuszko był jednym z tych, którzy komunistyczny reżim nazwali po imieniu. W jego kazaniach wybrzmiewały nuty prawdziwego patriotyzmu, ale i myśl bardzo zwyczajna, dotycząca ludzkiej uczciwości, opowiedzenia się za prawdą, dobrem, za tym, co w życiu powinno być oczywistością. Swoim zachowaniem, sposobem bycia przyciągał ludzi. Homilie, których słuchały tysiące, przygotowywał bardzo starannie, z wielkim zaangażowaniem. Było one niemal zawsze głęboko zakorzenione w historii, a kościół na Żoliborzu (swoją drogą także parafia braci Kaczyńskich) stał się miejscem pielgrzymek tych, którzy szukali otuchy w ciemnej nocy stanu wojennego. Za swoje bezkompromisowe duszpasterstwo ks. Jerzy zapłacił cenę życia.

Beatyfikacja kapłana-męczennika spowodowała zrozumiałą wzrost zainteresowania zarówno jego spuścizną literacką, jak też książkami poświęconymi tej postaci. O ks. Popiełuszce i kulisach zbrodni dokonanej przez funkcjonariuszy SB pisali w Polsce m.in. ks. Jan Sochoń, Peter Raina, Wojciech Sumliński, Milena Kindziuk, Krystyna Baszkiewicz, Piotr Lilke. Tom z dokumentami z archiwów SB wydał IPN. Ogółem wydano na ten temat ponad 120 książek. Beatyfikacja polskiego kapłana wzbudza także zainteresowanie katolików na całym świecie. Niestety, dość ubogo prezentują się pod tym względem wydawnictwa francuskojęzyczne. Naliczyłem tu zaledwie 11 pozycji (prace Georgesa Minka i Michela Patricka, tłumaczenie Tadeusza Fredry Bonieckiego, 3 broszury Antoniego Lewka). Dzięki staraniom Jeana Offredo mamy też przetłumaczone na francuski „Zapiski” i „Kazania patriotyczne” samego ks. Jerzego Popiełuszki. Książki te miały swoje osobne wydania, ale zostały także połączone w jeden

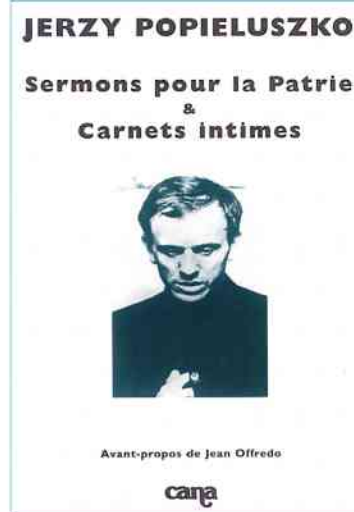
tom z przedmową Offredo i wydane w jego wydawnictwie Cana (ostatnio w 2004 r.) pod tytułem „Sermons pour la patrie & Carnets intimes”. Część pierwszą przetłumaczył Michel de Wieszka, drugą – Jean Offredo.

Ta książka, nadal dostępna na rynku księgarskim, wydaje się pozycją, którą warto polecić tym z naszych francuskich przyjaciół, którzy są zainteresowani postacią ks. Jerzego. „Sermons” oparto na polskim wydaniu „Kazań Patriotycznych” (Libella), zaś „Carnets” na wydanych przez „Spotkania” „Zapiskach” z lat 1980–84. Cennym uzupełnieniem lektury

jest tu spory wybór czarno-białych fotografii. Książkę kończy rozdział o tytule „Post Mortem” autorstwa ks. Grzegorza Kowalczyka.

Lektura kazań i dziennika ks. Popiełuszki odświeża nam nie tylko pewną aktualność jego nauczania, ale też pozwala zrozumieć aspekty najnowszej historii Polski, co w przypadku francuskiego czytelnika trudno przecenić.

By zrozumieć „twardość” nie imponującego przecież tężyzną fizyczną księdza, trzeba wspomnieć o jego dojrzewaniu duchowym na przekór szykanom, których doświadczał w czasie służby wojskowej. Ta twardość i bezkompromisowość okazały się bezcenne, gdy został duszpasterzem ludzi pracy i poszedł po raz pierwszy odprawić Mszę św. dla strajkujących pracowników Huty Warszawa. Po ogłoszeniu stanu wojennego (wznowił swe zapiski 11 miesięcy po 13 grudnia 1981) widać w tekście narastanie determinacji ks. Jerzego ale i poczucie osaczenia. Z wielkim spokojem i dystansem opisuje fakty wielogodzinnych przestępstw, szykan i ubeckich prowokacji, łącznie z napadami na parafię. Nie była mu też obca myśl o możliwości zapłacenia ceny najwyższej. Zapiski można jednak w pełni zrozumieć dopiero w łączności z nauczaniem ks. Jerzego, które głosił w czasie żoliborskich Mszy św. sprawowanych w intencji Ojczyzny. Połączenie tych wątków w jednej książce jest więc jak najbardziej celowe. Jest to lektura, obok której nie można przejść obojętnie... □



Jerzy Popiełuszko, Sermons pour la Patrie & Carnets intimes. Avant-propos de Jean Offredo. Paris 2004, Edition Cana, cena: 20 e.

Tajemnice rękopisów z Qumrân

Dariusz Długosz

Biblioteka Narodowa w Paryżu zainaugurowała w kwietniu nową wystawę biblijno-archeologiczną zatytułowaną: Qumrân. Tajemnice rękopisów znad Morza Martwego, która potrwa do 11 lipca i stanowi ewenement kulturalny nad Sekwaną, gdyż po raz pierwszy pokazano tu... najstarsze manuskrypty Pisma Świętego, rękopisy Biblii Starego Testamentu! Do ich odkrycia doszło wiosną 1947 r., gdy beduiński pasterz z plemienia Tâamireh poszukiwał zaginionej owcy w grotach w pobliżu ruin Khirbet Qumrân i tam odnalazł pergaminowe fragmenty Starego Testamentu, m.in. Proroka Izajasza. W Qumrân rozpoczęły się w latach 1949–56 wykopaliska zespołu biblistów pod dyktando o. Rolanda de Vaux z Francuskiej Szkoły Biblijnej w Jerozolimie. Wśród badaczy znalazł się także jedyny Polak,

absolwent kul-u i Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie, prof. Józef Tadeusz Milik (1922–2006), którego uważa się za najlepszego badacza rękopisów z Qumrân! W 11 grotach wokół ruin Qumrân odkryto kilkadziesiąt tysięcy fragmentów, z których zidentyfikowano ok. 900 tekstów, w jednej czwartej ksiąg Starego Testamentu i tzw. literatury parabiblijnej. Rękopisy biblijne z Qumrân, spisane po hebrajsku i aramejsku, datowane na okres III w. p.n.e. – I w. n.e., są starsze o tysiąc lat od najstarszych tekstów Biblii znanych do czasu odkrycia nad M. Martwym i stąd mają tak ogromne znaczenie.

Paryska wystawa „Qumrân. Tajemnice rękopisów znad M. Martwego”, jak mówi z dumą jej komisarz Laurent Hélicher (fot.), kustosz w Departamencie Rękopisów Biblioteki Narodowej, pozwala prześledzić w kilku

odstępach dzieje ich sensacyjnego odkrycia na Pustyni Judzkiej i żmudnej publikacji tekstu ksiąg Biblii. Publiczność ma unikalną okazję zobaczenia fragmentów zwojów biblijnych z Qumrân ze zbiorów Biblioteki Narodowej Paryżu i Sanktuarium Biblii w Jerozolimie (Zwój Proroka Izajasza i Świątyni!). Wiele zainteresowania budzą tablice enigmatycznego tekstu Zwoju Miedzianego z końca I wieku zawierającego listę wielkiego skarbu ukrytego w Palestynie. Na wystawie zaprezentowano również obiekty codziennego użytku tzw. wspólnoty esseńskiej w Qumrân i unikalne naczynia do przechowywania zwojów Biblii więc jest to niepowtarzalna okazja ujżenia zabytków Pisma Świętego. □





fot. Lech Dolata

Międzynarodowe Kolokwium Naukowe w Nancy

Polska Misja Katolicka we Francji przygotowuje się do pięknego Jubileuszu 175 lat służby Polonii przez serię kolokwiów naukowych w poszczególnych regionach Francji. W roku 2009 odbyły się dwa pierwsze: w Hénin-Beaumont dla Francji Północnej i w Lourdes dla Francji Południowej. Międzynarodowe Kolokwium Naukowe w Nancy – trzecie z kolei – odbyło się w dniach 1-2 maja i dotyczyło polskiego dziedzictwa narodowego we Francji Wschodniej. Wzięli w nim udział Polacy i Francuzi nie tylko z Lotaryngii i Alzacji, ale także rodacy z Polski, Niemiec i Szwajcarii. W pierwszym dniu Kolokwium uczestniczyły łącznie 154 osoby. Jeśli doliczyć także uczestników z drugiego dnia, to całkowitą liczbę można oszacować na 220 osób. Rozpoczynając prace Kolokwium, ksiądz infułat Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, powitał gości, m.in. księdza biskupa Jean-Louis Papin, ordynariusza diecezji Nancy, Krystynę Satańską z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie, Mikołaja Kwiatkowskiego, konsula generalnego w Paryżu, który reprezentował ambasadora Polski we Francji – Tomasza Orłowskiego, Bogdana Bernaczyk-Stońskiego, konsula RP

w Lille, przedstawiciele polonijnych organizacji, zwłaszcza Kazimierę Napieralską z ogólnofrancuskiego Polskiego Zjednoczenia Katolickiego (PZK), Alfreda Katuzińskiego – prezesa PZK w Alzacji, Lecha Dolata – prezesa PZK w Lotaryngii, Czesława Nostera z Federacji Polonii Francuskiej, który reprezentował także PZK Regionu Paryskiego, Franciszkę Aghamalian-Konieczną z ogólnofrancuskiego Stowarzyszenia *La Maison de la Polonia*, polskich duszpasterzy, prelegentów oraz uczestników z Kraju i z zagranicy.

Wprowadzając konferencję na temat genezy Polonii oraz ewolucji struktur PMK we Wschodniej Francji wygłosił prof. Gabriel Garçon z Uniwersytetu w Lille. To właśnie w tej części Francji już w XVIII wieku zawiązała się pierwsza historycznie (choć nieformalna) polonijna wspólnota w Lunéville za czasów króla Stanisława Leszczyńskiego, na dworze którego postugę duszpasterską pełnili dwaj polscy jezuiti. Prof. Dariusz Kuźmina z Uniwersytetu w Warszawie przedstawił genezę kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa w Polsce z nawiązaniem do wspomnianej wyżej „Polskiej Wspólnoty w Lunéville”. Siostra Jadwiga Monika Kupczewska z Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie przedstawiła pionierską postugę

Zgromadzenia Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Alzacji już od roku 1905. To dzięki temu Zgromadzeniu powstały pierwsze struktury duszpasterskie PMK w Alzacji. O pracy Polaków w Zagłębiu Potasowym świetnie mówił historyk Jean Chęciński z Mulhouse. Jego konferencję świetnym dokumentalnym reportażem filmowym zilustrował Grzegorz Kościński ze Strasburga. W sobotę popołudniu uczestnicy Kolokwium wystuchali konferencji Alfreda Katuzińskiego z Pulversheim o działalności polskich stowarzyszeń i zespołów polonijnych w Alzacji. Po tej konferencji miały miejsce dwa spotkania panelowe. Pierwsze było poświęcone nauce języka polskiego na szczeblu uniwersyteckim (prof. Stanisław Fiszer z Uniwersytetu w Nancy i prof. Barbara Geber z Uniwersytetu w Strasburgu) oraz na szczeblu parafialnym (Lech Dolata z Nancy i Karol Kamiński z Metz). Drugie spotkanie panelowe przedstawiało działalność różnych stowarzyszeń polonijnych i polsko-francuskich. Czesław Bartela mówił o Stowarzyszeniu Rezerwistów i Kombatantów Polskich we Wschodniej Francji. O działalności Stowarzyszenia Stanisława Leszczyńskiego mówił Władysław Kozioł. Życie Polskiej Wspólnoty w Ronchamp przedstawiła Maria Lewandowska. Ks. dziekan Stanisław Kupczak przedstawił aktualną wspólnotę polską w Strasburgu. O filozofii życia społecznego według Stanisława Leszczyńskiego mówił Jacques Gaffiot w imieniu Stowarzyszenia Przyjaciół Lunéville. Wieńcząc konferencję przedstawiła Sylviane Kowalczyk, dyrektorka *La Maison de la Polonia*. Kolokwium odbyło się w nowocześnie urządzonej konferencyjnym *Domaine d'Asnée*. W przerwach wszyscy uczestnicy mieli okazję zwiedzenia wystawy przedstawiającej poszczególne ośrodki duszpasterskie Polskiej Misji Katolickiej we Wschodniej Francji. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem uczestników. Po wspólnej kolacji Jean Chęciński przedstawił doskonale udokumentowany program audiowizualny o naszych rodakach we Wschodniej Francji, a Grzegorz Kościński – serię reportaży filmowych o naszych rodakach w innych regionach Francji.

Niedzielne debaty odbyły się najpierw w kościele Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, który (po odnowieniu) jest bodaj



fot. Lech Dolata

Alfred Kaluzinski – Prezes PZK w Alzacji; ks. inf. S. Jeż – Rektor PMK we Francji; Lech Dolata – Prezes PZK w Lotaryngii; ks. K. Gawron – Wicerektor PMK we Francji



fot. Lech Dolata

Uczestnicy drugiego dnia Kolokwium. Opera Narodowa w Nancy



najpiękniejszym *polonicum* we Francji. Z niezwykłą swadą opowiedział o nim ks. Ryszard Wątor, polski duszpasterz w Nancy. Ksiądz dziek. Wiesław Tomkiewicz poświęcił swoje wystąpienie heroicznie patriotycznej postaci księdza Wojciecha Rogaczewskiego. Bezpośrednim przygotowaniem do Dziękczynnej Eucharystii było wystąpienie ks. rektora Stanisława Jeża. Mówił on o strategii pastoralnej Polskiej Misji Katolickiej we Wschodniej Francji na początku XXI w. Przy wstępie do koncelebrowanej Mszy św., w której uczestniczył także wikariusz generalny diecezji Strasburg,

odczytane zostało przesłanie ks. arcybiskupa Józefa Życińskiego, jako że Nancy jest zbliżone z Lublinem. Po wspólnym obiedzie przy *Place Stanislas* w Nancy kończąca sesja Kolokwium odbyła się w salonie Opery. Przybyli na nią także przedstawiciele Merostwa: Jean-Michel Berlemont, zastępca mera André Rossinot oraz Philippe Taillandier. Po wspaniałej konferencji prof. Janiny Ponty z Sorbony o genealogii Fryderyka Chopina młoda pianistka-wirtuoz Marta Guzik z Paryża wypełniła salon Opery w Nancy uroczym koncertem muzyki naszego Wielkiego Rodaka, zwłaszcza że jego rodzina

pochodziła z okolic Nancy i... że mamy przecież „Rok Chopina”!

Niepowtarzalna, rodzinna i ciepła atmosfera podczas całego trwania Kolokwium zaistniała dzięki wkładowi wszystkich Prelegentów i Uczestników. Dyskretną, ale i niezastąpioną, rolę odegrała w tym Rada Duszpasterska Polskiej Wspólnoty w Nancy z ks. Ryszardem Wątorciem na czele, w której bardzo twórczą rolę spełniła także grupa młodzieży polonijnej. Koordynacji prac przygotowawczych i przebiegowi samego Kolokwium posługiwał piszący tę relację. □

ks. Krystian Gawron

Pomnik Jana Pawła II w Lyonie

6 maja wspólnota polsko-francuska, dzięki inicjatywie księdza proboszcza Tadeusza Śmiecha, przeżywała piękną uroczystość. Został odstonięty i poświęcony trzeci na ziemi francuskiej pomnik naszego umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II.

Uroczystość miała miejsce podczas Mszy św. o godz. 19 w kościele pod wezwaniem św. Trójcy w Lyonie. W tym dniu kościół, który zwykle jest pełny, był wypełniony po brzegi. Przybyli Polacy i Francuzi z Lyonu i z okolic. Specjalnie na tę uroczystość przyjechał z Paryża ks. inf. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Obecny był konsul polski w Lyonie, Wojciech Tyciński, przedstawiciele towarzystw i organizacji polsko-francuskich.

Świątynię pięknie dekorowały kwiaty w barwach papieskich. Na ołtarzu biało-żółta flaga z napisem, który stał się symbolem Papieskiego pontyfikatu: „Nie lękajcie się. Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”.

Pomnik jest dziełem Christiana Massa, artysty z Saint Etienne. Przedstawia Papieża-Polaka w pozycji stojącej, w stroju pontyfikalnym, z krzyżem w lewej dłoni, z prawą dłonią wzniesioną w geście błogostawieństwa. Rzeźba naturalnej wielkości umieszczona jest przy wejściu do kościoła, tak więc każdy, otwierając drzwi, napotyka od razu postać witającego go Ojca Świętego.

Eucharystia sprawowana była po polsku i po francusku. Przewodniczył jej biskup pomocniczy Lyonu, Patrick Le Gall, w asyście ks. rektora Jeża, ks. Śmiecha i księży gości. Piękna liturgia dopełniaty polskie i francuskie śpiewy w wykonaniu dwóch chórów: chóru męskiego „Polonium” pod dyr. Stanisława Rypienia oraz francuskiego chóru parafialnego. Obecny był sztandar polskiej parafii w Lyonie otoczony dziećmi w strojach ludowych.

Na początku słowa powitania wygłosił gospodarz parafii, ks. T. Śmiech: „Ludzie przychodzą jedni po drugich i odchodzą, pozostawiając po sobie ślad. Niektórzy są zawsze obecni w historii ludzkości, niektórzy przychodzą, aby być z nami. Mówimy o nich jako o świętych. Jan Paweł II nie jest jeszcze ogłoszony świętym, ale pięć lat po swojej śmierci *przybył* do nas dziś, aby z nami pozostać” – mówił ksiądz proboszcz. Homilie wygłosił ks. biskup. Poświęcił ją sylwetce polskiego Papieża i jego duchowemu dziedzictwu. Skupił się głównie na jednym z pism Jana Pawła II, jakim jest „Testament”. Kilkakrotnie cytował słowa Autora o trudnych i niepokojących czasach, nawołując – podobnie jak Ojciec Święty – do odwagi: „Nie lękajcie się, choć czasy, w których żyjemy, są niewymownie trudne i niespokojne”. Kaznodzieja nawiązał też do niedzielnego czytania o męczeństwie św. Szczepana, który przeciwstawił się przemocy, patrząc w niebo i przebacząc prześladowcom. Kolejnym zagadnieniem, które porusza Jan Paweł II w swoim dziele, jest śmierć i postawy chrześcijańskie

wobec niej. „Z możliwością śmierci każdy musi się liczyć. I zawsze musi być przygotowany do tego, że stanie przed Panem i Sędzią – a zarazem Odkupicielem i Ojcem”. („Testament Jana Pawła II”). Świadectwem tej pokory jest całe Życie Ojca Świętego i ostatnie lata, lata choroby. „Trzecim problemem poruszonym w Testamencie – mówił kaznodzieja – jest nauka Soboru Watykańskiego II. Jan Paweł II uczy nas, jak żyć, aby zostać apostołem Chrystusa, ewangelizacji i spadkobiercą Soboru. Papież wyznał przed śmiercią: Jestem przekonany, że długo jeszcze dane będzie nowym pokoleniom czerpać z tych bogactw, jakimi ten Sobór XX wieku nas obdarował”.

Na koniec homilii biskup Le Gall „zwrócił się” o pomoc do Jana Pawła II, aby dał nam siłę, mądrość, nadzieję i wiarę w naszej misji świadków Chrystusa, cytując przytoczone w „Testamencie” słowa, które zwykł być powtarzać Prymas Tysiąclecia Stefan kardynał Wyszyński: „Zwycięstwo, kiedy przyjdzie, będzie to zwycięstwo przez Maryję”.

Na zakończenie Mszy św. ks. Rektor, w słowach skierowanych do Polaków i do Francuzów, również wyraził swą nadzieję, że postać Jana Pawła II pomoże nam naśladować Chrystusa. Podkreślił cechy osobowości naszego wielkiego Rodaka: ufność i wiarę dziecka potężone z głębią duchowości filozoficznej.

Ksiądz Rektor prosił, aby ten pomnik – w kościele polskim w Lyonie – pomógł nam odkrywać dziedzictwo Jana Pawła II i iść jego przykładem. Abyśmy stali się uczniami Chrystusa i aby w tym postanowieniu pomagała nam stale Matka Najświętsza – prosił, dziękując jednocześnie ks. Śmiechowi za ten piękny projekt.

Później nastąpił moment odstonięcia pomnika. I jeszcze raz przemówił Biskup Le Gall. Po raz kolejny ustyszeliśmy słowa zachęcające nas do naśladowania polskiego Papieża. „Święci są przyjaciółmi Boga i naszymi braćmi. Pomagają nam i uczą, jak żyć” – mówił.

Konsul Wojciech Tyciński też dziękował księdzu proboszczowi za tę piękną inicjatywę. Następnie został odczytany akt erekcyjny pomnika i wysłuchaliśmy nagrania papieskiego nauczania, w którym Ojciec Święty mówi, że dewizą chrześcijanina jest miłość bliźniego, ona wyznacza wartość człowieka. Otrzymałmy – za pośrednictwem tego nagrania – specjalne, papieskie błogostawieństwo.

Dziękujemy raz jeszcze księdzu proboszczowi Śmiechowi, wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji idei pomnika i organizacji tej pięknej uroczystości. Teraz pozostaje nam modlić się, abyśmy nigdy nie zawiedli naszego umiłowanego Papieża, który odszedł jak ojciec od dzieci, ale pozostawił nam wskazówki, jak żyć. □

Maria-Teresa Diupero



Niezwykła sesja w Instytucie Katolickim



Z POLONIJNYCH WSPOMIENIEN

11 maja odbyła się w Instytucie Katolickim w Paryżu niezwykła sesja. Zorganizowano ją w związku z niedawnym mianowaniem ks. prof. Józefa Wolińskiego przez Papieża Benedykta XVI prąta honorowym (pisaliśmy o tym w GK – nr 3/2010). Ks. Woliński wykładał teologię patrystyczną w Instytucie Katolickim przez ponad 30 lat. Jednocześnie przez cały czas mieszkał w Seminarium Polskim, gdzie pełnił funkcję ojca duchownego, czyli był odpowiedzialny za formację kandydatów do kapłaństwa. Godność prąta przekazał ks. Profesorowi bp S. Budzik, Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski w Seminarium w Paryżu 13 grudnia 2009 w imieniu ks. abpa Kazimierza Nycza, Metropolity Warszawskiego, ks. Woliński bowiem, chociaż urodzony we Francji, należy do Archidiecezji Warszawskiej. W uroczystości udział brali niektórzy profesorowie Instytutu Katolickiego. Wkrótce potem postanowili oni uczcić to wydarzenie także w Instytucie. Była to inicjatywa niezwykła, bowiem na zakończenie oficjalnej działalności ks. Woliński otrzymał tu tytuł profesora honorowego (*professeur honoraire*) w ramach sesji naukowej w dniu 8 stycznia 2010 r. Tym razem postanowiono urządzić specjalne spotkanie w ramach wydziału teologicznego – Theologicum,

pomimo że dotąd nie było takiego zwyczaju w Instytucie Katolickim, a może w ogóle w Paryżu. Gości przywitał wicerektor, ks. prof. François Bousquait. Złożył on ks. Wolińskiemu gratulacje w związku z otrzymanym tytułem prąta honorowego oraz wyraził uznanie dla wieloletniej pracy w Instytucie. W odpowiedzi ks. Profesor podziękował władzom Instytutu za wyjątkowe wyróżnienie w formie specjalnej sesji, a potem wygłosił wykład na temat znaczenia patrologii dla teologii współczesnej. Podkreślił, że wkład Ojców Kościoła, czyli teologów pierwszych wieków, jest tak wielki, że do dziś uprawianie teologii jest nie do pomyślenia bez sięgania do źródeł patrystycznych. W sesji uczestniczył także prof. François Cassingena Trévedy, benedyktyn z Ligugé, którego zadaniem było ustosunkowanie się do poglądów przedstawionych przez głównego Prelegenta. Przychylił się on do opinii ks. Wolińskiego i dodatkowo wyeksponował niektóre aspekty poruszanego zagadnienia. Po zakończeniu części naukowej głos zabrali dwaj księża. Ks. J. Grzywaczewski, rektor Polskiego Seminarium w Paryżu, wyraził uznanie dla wkładu ks. Wolińskiego w życie wspólnoty seminaryjnej oraz poinformował, że abp Nycz był zaproszony na sesję, ale nie mógł przybyć z powodu innych obowiązków, przekazał natomiast pozdrowienia dla wszystkich obecnych. Ks. F. Bordeyne, dziekan Wydziału Teologicznego, wyraził uznanie dla kompetencji ks. Wolińskiego oraz dla jego zaangażowania w pracę naukową i dydaktyczną. Na zakończenie odbyła się okolicznościowa „repcja”. Na tę niezwykłą sesję przybyli profesorowie Instytutu Katolickiego, przyjaciele ks. prąta Wolińskiego, wielu dawnych jego studentów, członkowie rodziny, a także księża studenci mieszkający w Polskim Seminarium. □

Polska Parafia w Couëron



Implantée à Couëron depuis la première immigration polonaise vers la France, la Paroisse N.D. de Miséricorde continue d'avoir une activité intense.

Après avoir animé un Marché de Noël dans un des quartiers de Nantes, le groupe folklorique il « Chants & Danses de Pologne » attaché à la paroisse, s'est produit dernièrement lors d'une importante manifestation à la Chapelle-S/Erdre (autre commune de la région Nantaise). Cette jolie ville a organisé une semaine de festivités sur le thème « Vivre l'Europe » pour laquelle elle avait invité des sympathisants Roumains, Tchèques, Espagnols, mais surtout ses amis Polonais de Bychawa avec qui elle entretient des relations très étroites par le biais d'un jumelage avec cette ville de la région de Lublin.

Pour répondre à l'invitation qui leur avait été faite, plus de 60 Polonais sont venus accompagnés de leur prêtre le père Grzegorz Kolasa. L'harmonie de Bychawa s'est produite à diverses reprises.

Le groupe folklorique de Couëron, accompagné fidèlement par son musicien émérite, le Curé de la paroisse le Père Edouard Kawalec, a pris la suite avec succès, étonnant même nos compatriotes polonais par la variété des chants mais aussi des danses du folklore de toutes les régions de la Pologne.

Ce fut un moment de joie et d'échange entre toutes les nations.

Actuellement la Paroisse prépare sa kermesse paroissiale annuelle. Cette année elle se déroulera dans le parc ombragé du Bossis, dimanche 13 Juin 2010. Outre le fait

de se voir et/ou de se revoir on a l'occasion de déguster des spécialités polonaises et d'admirer le folklore polonais et de chanter en chœur les chansons que beaucoup d'entre nous connaissent et entretiennent.

Nous serions heureux et honorés de vous y recevoir. □

Paroisse Catholique Polonaise
Eglise N.D. de Misericorde
48 rue de la Frémondrière – 44220 Coueron

Związek Bractw Różańcowych we Francji
ogłasza zebranie 8 czerwca 2010 r. o godz. 10 w kościele Millennium w Lens, u ks. Jana Domańskiego OMI. Prosimy o zgłaszanie się i zapisy pod numerami telefonów: 03 21 76 79 50 lub 03 20 27 10 33.

Prezes p. Maria Kazimierczak



KATECHEZA

Życie Konsekrowane

na niedzielę 13 czerwca

1. Konsekrację można określić najprościej jako szczególne poświęcenie a nawet oddanie na wyłączną własność Bogu jakiejś osoby lub rzeczy. W tym znaczeniu mówimy np. o konsekracji kościoła, ołtarza, konsekracji biskupiej lub zakonnej.

2. Życie, jakie niektórzy wierni podejmują przez publiczne i uznane przez Kościół ślubowanie rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i postuszeństwa, nazywamy życiem konsekrowanym (por. kkk 944). Przez realizację tych ślubów osoby konsekrowane pragną pełniej naśladować Chrystusa i oddać się Jemu „niepodzielnym sercem” (por. 1 Kor, 7,34). W adhortacji apostoelskiej „Vita consecrata” Jan Paweł II napisał: „życie konsekrowane [zakłada] istnienie odrębnego powołania oraz szczególnej formy konsekracji, która przygotowuje do specjalnej misji. (...) Osoby konsekrowane, które obierają drogę rad ewangelicznych, otrzymują nową i specjalną konsekrację, która (...) zobowiązuje je do naśladowania – przez praktykę celibatu, ubóstwa i postuszeństwa – tej formy życia, jaką sam Jezus przyjął i dał za wzór uczniom” (nr 31). Od początku istnienia Kościoła są w nim ludzie, którzy, wsłuchani w Chrystusowe wezwanie „Pójdź za mną”, pragną żyć radami ewangelicznymi; opuszczają

zatem wszystko – rodzinę, dom, ojca, matkę – i idą za Chrystusem czystym, ubogim i postusznym. Ludzie ci w różnorodny sposób – zgodnie z natchnieniami Ducha Świętego – oddają się życiu konsekrowanemu w różny sposób: jako pustelnicy lub członkowie rodzin zakonnych. Od czasów apostoelskich istniał też stan dziewic konsekrowanych, poświęcających się w pełni Jezusowi sercem, ciałem i duchem (por. kkk 922). W bliższych nam czasach obok licznych zgromadzeń zakonnych powstały świeckie instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostoelskiego. Niezależnie od przyjętej formy życia i charyzmatu (czyli daru i misji, jaką mają pełnić w świecie), wszystkie osoby konsekrowane oddają się Bogu na wyłączną służbę. Dla innych członków Kościoła ich życie staje się znakiem ukazującym „dobra niebieskie, obecne już na tym świecie” (kk 31, por. kkk 933).

3. Za Janem Pawłem II można postawić pytanie: „Po co istnieje życie konsekrowane? Po co wybierać taki sposób życia, jeśli jest tyle pilnych potrzeb w sferze działalności charytatywnej i ewangelizacji, których zaspokojenie nie wymaga bynajmniej podejmowania szczególnych zobowiązań życia konsekrowanego? Czy (...) nie jest ono swoistym marnotrawstwem ludzkich energii, które zgodnie z zasadą wydajności można by wyko-

rzystać dla większego dobra, z korzyścią dla ludzkości i dla Kościoła?” Z ust Ojca Świętego słyszymy jednak odpowiedź: „To, co ludzkim oczom może się wydawać marnotrawstwem, dla człowieka, który w głębi swego serca zachwyca się pięknem i dobrocią Chrystusa, jest oczywistą odpowiedzią miłości, radosnym dziękczynieniem za to, że został dopuszczony do szczególnego poznania Syna i do współudziału w Jego Boskiej misji w świecie” (vc 104).

4. Zapamiętajmy: Od początku istnienia Kościoła są w nim wierni, którzy przez podjęcie ślubów czystości, ubóstwa i postuszeństwa poświęcili się szczególnie Bogu i w taki sposób służą Kościołowi i światu (por. kkk 934). Życie konsekrowane przybiera różne postaci, z których najczęstszą jest życie zakonne. Obok niego istnieją też inne formy: życie pustelnicze, konsekrowane dziewictwo i wdowieństwo, a także konsekracja w instytutach świeckich lub w stowarzyszeniach życia apostoelskiego. □

s. Michalina Anna Chotař

Depuis le début de l'existence de l'Église il y a en son sein des fidèles qui se sont consacrés à Dieu de manière toute particulière, par les vœux de chasteté, de pauvreté et d'obéissance, et servent ainsi l'Église et le monde. La vie consacrée prend de multiples formes dont la plus fréquente est l'ordre religieux. Il existe aussi d'autres formes : la vie ermite, la virginité et veuvage consacrés, la consécration dans les instituts laïcs ou dans les associations de la vie apostolique.



Uroczystość 3 Maja w Montargis

W niedzielę 2 maja zgromadziliśmy się na uroczystej Mszy św. odprawianej przez ks. Stanisława Katę przy udekorowanym w biało-czerwone sztandary ołtarzu kościoła św. Teresy w Vesines. Łączyliśmy się w modlitwie z narodem polskim, obchodząc Święto Flagi Narodowej, a także zbliżające się uroczystości: NMP Królowej Polski i 219. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

W homilii ks. Stanisław przypominał nam, jak bardzo naród polski był i jest związany z kultem maryjnym. Już nasi dalecy przodkowie, broniąc polskiej ziemi, modlili się, śpiewając pieśń „Bogurodzica”.

Dzisiaj, dla nas, Matka Boża ma być wzorem do naśladowania, pomocą w wypełnianiu najważniejszego przykazania, które zostawił nam Jej Syn – Jezus Chrystus: „...abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J.13,34). Pokonywanie naszych słabości, przebaczenie sobie nawzajem,

bezinteresowna pomoc bliźniemu, to najlepsza „wewnętrzna” odpowiedź na miłość Chrystusa i Jego Matki.

Na zakończenie naszego spotkania, nawiązując do pięknej tradycji nabożeństw majowych, odmówiliśmy wspólnie Litanię Loretańską. Niech tak jak w polskich kościołach, tak i w nas samych rozbrzmiewa pieśń: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam”. □

Elżbieta Chretien

Jubileusz święceń kapłańskich

9 czerwca 2010 roku

20. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:

ks. Maciej Paramuszczak



13 czerwca 2010 roku

20. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:

ks. Stanisław Kata



Z tej szczególnej okazji Rektor PFK we Francji ks. inf. Stanisław Jeź oraz Redakcja „Głosu Katolickiego” składają Czciogodnym Jubilatom życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

A D W O K A T

Piotr Dmochowski
Docent Uniwersytetu Paryż X
253, av. Daumesnil, 75012 Paris
Przyjmuje tylko na umówione spotkania

tel. 01 39 58 32 47
www.polski-adwokat-paryz.com
e-mail: p.dmochowski@noos.fr



- przeprowadzki
- przewóz paczek
(od Nadawcy do Adresata)
- Paryż - Polska
- transport towarów z Polski na zamówienie.

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice
tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08



Jeśli uważasz, że masz problem z **ALKOHOLEM**, alkohol kieruje Twoim życiem,
PRZYJDŹ NA SPOTKANIE ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się w każdy **WTOREK w godz. 20.00-21.30** przy kościele św. Genowefy - 18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalman).

Anonimowość jest podstawową zasadą ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.
NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:
TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

A D W O K A T

MARTA CICHOSZ

61, av. de la Grande Armée 75016 Paris
tel. 01 45 66 00 56
06 03 10 45 87
martacichosz@free.fr

PRZYJMUJĘ TYLKO NA UMÓWIONE SPOTKANIA

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu. w wybranym przez Ciebie terminie za jedyne **249 EURO.**
Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.
ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

BIURO RACHUNKOWE

- księgowanie
- rozliczenia podatkowe
- deklaracje

tel. 01 43 78 47 38
06 10 03 35 46 e-mail: biuro.ksiegowosc@yahoo.fr

Mini Mini - klub malucha

Mini Mini to bezpieczne miejsce, w którym Twój Maluch zostanie otoczony troskliwą opieką, a dzięki domowej atmosferze szybko odnajdzie się w nowym otoczeniu.

Zapewniam opiekę dzieci w zależności od potrzeb rodziców:

- całonocna,
- na godziny,
- w czasie ferii szkolnych,
- soboty.

Nasz Klubik mieści się blisko metra nr. 7 (3 min od stacji La Courneuve)
Serdecznie zapraszamy Kontakt: 06 28 63 02 52 - Małgosia

Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II organizuje
kurs języka angielskiego dla początkujących

Zajęcia rozpoczną się od 1 lutego 2010 i będą odbywać się w salce przy kościele polskim przy placu Concorde

Szczegółowe informacje w sekretariacie Studium:
236 bis, rue Saint Honoré; tel. 01 42 60 66 58
wtorki i środy 9.00-12.30, czwartki i piątki 16.00-19.00

INDEKS REPRESJONOWANYCH

Źródło Karta „Indeks Represjonowanych” jest jedynym programem badawczym w Polsce stawiającym sobie za cel imienne udokumentowanie losów obywateli polskich represjonowanych przez władze sowieckie w latach 1939-56. Zgromadzone do tej pory materiały stanowią unikalne, niezwykle cenne źródło informacji dla badaczy i historyków oraz dla osób represjonowanych i członków ich rodzin.

Szczegółowe informacje na www.indeks.karta.org.pl

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) – dopłata wynosi – 1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

✿ Udzielam profesjonalnej pomocy w sprawach administracyjnych i prawnych; e-mail: katarzyna2008@hotmail.fr; tel. 06 78 99 55 73



Częstotliwości: Dziennika radiowego można słuchać codziennie o godz. 16¹⁵ na falach krótkich: 5890, 5885 i 9645 kHz. Program wieczorny o godz. 20⁰⁰ nadawany jest na falach średnich o częstotliwościach 1530 kHz oraz na falach krótkich o częstotliwościach 4005, 5885 i 7250, 9645 kHz. Serwis Informacyjny transmitowany jest przez: Pierwszy Program Polskiego Radia – godz. 18⁴⁵ i Radio Maryja – godz. 16¹⁵.

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

WYJAZDY DO POLSKI 5 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski



École Privée **NAZARETH**

Szkoła Języka Francuskiego

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY
przyjęcia na drugi semestr 2010

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr



RESTAURANT POLONAIS

SALLE CLIMATISÉE

Heures d'ouverture :

du jeudi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 24h00.

Possibilité de réservation de la Salle pour des repas collectifs et des conférences du dimanche au mercredi..

Place Maurice Barrès - 75001 Paris
Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27
www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

✿ Firma przewozowa - «Monika» FRANCJA - POLSKA!

Przewóz osób, paczek, laweta, przeprowadzki.

Tel. fran. 06 21 12 48 55; e-mail: francja@monika.go3.pl
tel. pol. +48 602 258 007; +48 602 358 007; +48 15 844 03 04
Paczki odbieramy i dostarczamy na terenie całej Polski.

C:\pomoc komputerowa> Naprawa komputerow klasy PC i MAC [instalacja systemow, usuwanie wirusow, odzyskiwanie danych...]

C:\pomoc komputerowa> Naprawa laptopow_

C:\pomoc komputerowa> Tworzenie stron www_

C:\pomoc komputerowa> Oprogramowanie dla firm [DEVIS, FACTURES...]

Aby kontynuowac nacisnij dowolny klawisz lub zadzwon: 01 48 07 81 70, 06 25 05 38 62

TANIO I SZYBKO ZAŁATWIĘ SPRAWY URZĘDOWE:

- CAF, RSA, CMU, Mutuelle
- Pôle Emploi, Chômage,
- Ubezpieczenia, bank
- Podatki od osób fizycznych
- Telefon, Internet i inne

Tel. 06 66 42 64 08 po 13h00, e-mail: cng_cng@op.pl



BIURO TŁUMACZEŃ

W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY INFORMACJE PRAWNE

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne, spadkowe itp. we Francji i w Polsce

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

✿ Przeprowadzki, dowóz materiałów - 50 €, wywóz gruzu - 110 €, pół kamiona - 60 €: Mercedes Sprinter (11 m³).

T. 06.18.05.04.95

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 26 (2368): 06.06.2010

Commission paritaire N°: 0510 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr, vkcat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Pisarek.

Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku 26.05.2010

Informacja o prenumeracie na stronie 22.

Zjazd katolicki w Osny

NIEDZIELA 4 LIPCA 2010

9.00 – Okazja do spowiedzi oraz czas na modlitwę osobistą; 10.15 – Procesja; 10.30 – Msza św. pod przewodnictwem ks. abpa Andrzeja Dzięgi, ordynariusza szczecińsko-kamieńskiego; – Po Mszy, przed Pomnikiem Jana Pawła II, modlitwa o jego beatyfikację; 12.15 – Przerwa. Okazja do spotkań i degustacji kuchni polskiej; 14.30 – Nabożeństwo Maryjne przed Grotą MB z Lourdes; 15.00 – Program artystyczny: zespół folklorystyczny „Młode Klimki” z Zakopanego; 17.00 – Zakończenie.

Wszelkie informacje na temat Zjazdu można uzyskać pod nr. 06 14 59 14 06 lub 01 30 30 79 49. Serdecznie zapraszamy
Księża Palloinyi, Institution Saint Stanislas
2, Rue des Pâtis – 95520 Osny

BĄDŹMY ŚWIADKAMI MIŁOŚCI

Rok 2009 – 2010

POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE dekanat północnej Francji



z okazji zakończenia Roku Kapłańskiego
zaprasza na spotkanie modlitwne

w Kościele Millenium w Lens
w niedzielę 13 czerwca 2010 roku



15³⁰ Msza do Najświętszego Serca

Jezusowego pod przewodnictwem Jego Ekscelencji, ks. bpa Stanisława Gębickiego
– Biskup Pomocniczy Diecezji Włocławskiej.

16³⁰ Procesja Bożego Ciała wokół kościoła

17¹⁵ Poczestunek w sali parafialnej

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. Józef Bodziony – Dammarie les Lys	350 €
Mr Joseph KNUTEL – SARTROUVILLE	321 €
Amicale Polonaise du Dauphine – GRENOBLE	50 €
Ks. Lesław FARA SChr.	345 €, w tym:
SALLAUMINES	290 €;
VENDIN LE VIEIL	30 €;
WINGLES	25 €
Ks. Ryszard FYDA SChr – Polska Wspólnota w Dijon	225 €
Mr Joseph OPALA – CLOUANGE	20 €
Mr et Mme Josef et Janina SKARBEK – ST ORENS DE GAMEVILLE	100 €
Mme Alfreda NASIADEK – AVION	100 €
Mme Zenobia KRUSZEWSKI – BRUAY LA BUISSIÈRE	40 €
Mme Bronisława NAPIERAŁA – ECAILLON	50 €

Dalsza część listy ofiarodawców będzie ukazywać się w kolejnych numerach GK
Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268–75 N PARIS



ITAKA
Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionych

www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl
tel. (00 48) 22 654 70 70

POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU



W dniu 9 stycznia 2010r. zaginął **Krzysztof Butryn**. Ma 31 lat, 179 cm wzrostu i piwne oczy. Ostatni raz widziany był w Dunkierce (zachodnia Francja).

Ktokolwiek widział **Krzysztofa Butryna** lub ma jakiegokolwiek informacje o jego losie proszony jest o kontakt z **ITAKĄ - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych** pod całodobowym numerem: +48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję.

Zdjęcia Grzegorza Kuźmy oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl



GŁOS
KATOLICKI

PRZYJACIELE

Mme Krystyna KOBYLAŃSKI	70 €
Mr Jerzy LIPOWICZ	90 €
Mme Maria KLUGMAN	70 €
Mr Richard SYCHOWICZ	80 €
Mr Wiesław BRZOSTEK	35 €½

Dalsza część listy Przyjaciół, będzie ukazywać się w kolejnych numerach
Czytelnikom, którzy wzięli ją Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

PIELGRZYMKA W INTENCJI TRZEŻWOŚCI NARODU

Jasna Góra

19–20 czerwca 2010 r.

Rozpoczęcie w sobotę 19 czerwca
o godz. 17.00 (Sala o. Kordeckiego).
Uroczysta Msza św. w niedzielę 20 czerwca
o godz. 11.00 (Bazylika).



Serdecznie zapraszam
ruchy abstynenckie i trzeźwośćowe,
grupy parafialne oraz rodziców i dzieci.

o. Tadeusz Brzostowski

informacje: www.duszpasterstwotrzezowosci.pl

KUPON
PRENUMERATY

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

- Pierwsza prenumerata/Abonnement Odnowienie/Renouvellement
 Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Przyjaciele „Głosu Katolickiego” (69,60 €)

Imię i nazwisko: _____

Telefon: _____

Adres: _____

Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejnka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n° 791177900



PROGRAM TV

31 maja – 6 czerwca

PONIEDZIAŁEK 7 CZERWCA

7⁰⁰ Film animowany 7³⁰ Klementynka i Klemens gęsi z Doliny Młynów – serial 7⁴⁰ Dixie – serial 8⁰⁰ Bulionerzy – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Czy pamiętasz – koncert 11⁴⁰ Smaki polskie – magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ M jak miłość – serial 13⁰⁵ Program publicystyczny 13¹⁵ Kabaret Moralnego Niepokoju przedstawia 14¹⁰ Pamiętaj o mnie 14²⁰ Fatszerze – serial 15¹⁰ Poszukiwacze zagubionych cywilizacji – magazyn 15³⁵ Złote przeboje 16⁰⁵ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Plebania – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Studencki Festiwal Piosenki 18¹⁵ Codzienna 2 m 3 – serial(2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁵ Kopciuszek – serial 20⁴⁰ Gwiazdy opolskich kabaretów 20⁵⁵ 21 Przeгляд Piosenki Aktorskiej 21⁴⁵ Program publicystyczny 21⁵⁵ Tajemnica twierdzy szyfrów – serial 22⁵⁰ Liga piłki nożnej 0⁴⁵ Bulionerzy – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 8 CZERWCA

7⁰⁰ Film animowany 7³⁰ Klementynka i Klemens gęsi z Doliny Młynów – serial 7⁴⁰ Bajka o bajkach – film 8⁰⁰ Bulionerzy – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Czas honoru – serial 11⁴⁵ Smaki polskie – magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ M jak miłość – serial 13⁰⁵ Program publicystyczny 13¹⁵ Myslovitz – koncert 14¹⁰ W Polskę idziemy – widowisko 15¹⁰ Sprint przez historię Przemysława Babiarsza – magazyn 15³⁵ Złote przeboje 16⁰⁵ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Plebania – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej OPOLE 2008 18¹⁵ Codzienna 2 m 3 – serial(2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Kopciuszek – serial 20⁴⁰ Kabaretowy Klub Dwójki 21⁴⁵ Program publicystyczny 21⁵⁵ Tydzień Polski – magazyn 22²⁵ Wydział Zabójstw – serial 22⁵⁰ Polskie drogi – serial 0²⁰ Wojciech Cejrowski – reportaż 0⁴⁵ Bulionerzy – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 9 CZERWCA

7⁰⁰ Film animowany 7³⁰ Klementynka i Klemens gęsi z Doliny Młynów – serial 7⁴⁰ Bajka o bajkach – film 8⁰⁰ Bulionerzy – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁵ Mój pierwszy raz 11⁴⁵ Smaki polskie –

magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ M jak miłość – serial 13⁰⁵ Program publicystyczny 13¹⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁵⁵ Pamiętaj o mnie 14¹⁰ W Polskę idziemy – widowisko 15¹⁰ Saga rodów – magazyn 15³⁵ Złote przeboje 16⁰⁵ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Plebania – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ III Festiwal Kultury im. Marka Grechuty 18¹⁵ Codzienna 2 m 3 – serial(2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁵ Kopciuszek – serial 20⁴⁵ Uciec jak najbliżej – dramat 22¹⁰ Kronika waw.pl 22²⁰ Program publicystyczny 22³⁵ Tomasz Lis na żywo 23³⁰ Na kłopoty Bednarski – serial 0³⁵ Opole 2006 na bis 0⁴⁵ Bulionerzy – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 10 CZERWCA

7⁰⁰ Film animowany 7³⁰ Trzy Szalone Zera – serial 8⁰⁰ Bulionerzy – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Kabaretowy Klub Kanapowy 11⁴⁵ Smaki polskie – magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ M jak miłość – serial 13⁰⁵ Program publicystyczny 13¹⁵ Tydzień Polski – magazyn 13⁴⁵ Generale służba trwa – reportaż 14¹⁰ Koncert 15¹⁰ Było nie minęło – magazyn 15³⁵ Złote przeboje 16⁰⁵ Złotopolscy – telenowela 16³⁵ Plebania – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Opole 2008 na bis 18¹⁵ Codzienna 2 m 3 – serial(2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁵ Kopciuszek – serial 20⁴⁵ Kabaret Moralnego Niepokoju przedstawia 21³⁵ Serca polskie – felieton 21⁴⁵ Program publicystyczny 21⁵⁵ Egzamin z życia – serial 22⁴⁰ Szansa na Sukces 23³⁵ Powstanie Zamajskie – dokument 0¹⁵ Świątowiec – magazyn 0⁴⁵ Bulionerzy – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 11 CZERWCA

7⁰⁰ Film animowany 7³⁰ Trzy Szalone Zera – serial 8⁰⁰ Bulionerzy – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Dinozaury ruszają w Polskę 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ M jak miłość – serial 13⁰⁵ Program publicystyczny 13¹⁵ 21 Przeгляд Piosenki Aktorskiej 14¹⁰ Koncert jubileuszowy Janusza Strobla 15¹⁰ Sprint przez historię Przemysława Babiarsza – magazyn 15³⁵ Złote przeboje 16⁰⁵ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Plebania – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Myslovitz – koncert 18¹⁵

Codzienna 2 m 3 – serial(2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Kopciuszek – serial 20⁴⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 21³⁰ Program publicystyczny 21⁴⁵ Kariera Nikodema Dyzmy – serial 22⁴⁵ Skowronki na uwięzi – komedia 0²⁰ Opole 2008 na bis 0⁴⁵ Bulionerzy – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 12 CZERWCA

7⁰⁰ Ostoja – magazyn 7³⁰ Między nami bocianami – serial 7⁵⁵ Dom na głowie – serial 8³⁰ Kabaretowy Klub Dwójki 9²⁵ Parada oszustów – serial 10¹⁰ Koncert zespołu Maanam 10³⁵ Wojciech Cejrowski – reportaż 11⁰⁵ Chopin2010.pl 11³⁰ Brodzik od kuchni – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Rajske klimaty – serial 12⁴⁰ Złote przeboje dla Ciebie 13⁰⁰ Na kłopoty Bednarski – serial 14⁰⁵ Złote przeboje 14³⁵ Dobra dzielnica – serial 15³⁰ Opole 2004 na bis 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Łagodna na drodze – magazyn 17³⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 18²⁰ Siedlisko – serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Czas honoru – serial 21¹⁰ Opole 2004 na bis 22⁰⁵ Opole 2009 na bis 23⁰⁰ Szpital przemienienia – dramat 0³⁰ Opole 2004 na bis 0⁵⁵ Laskowik i Malicki – rozrywka 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 13 CZERWCA

7⁰⁰ Rok w ogrodzie 7³⁰ Król Maciuś Pierwszy(2) – serial 8⁰⁰ Ziarno 8³⁰ Kabaret Moralnego Niepokoju 9²⁵ Parada oszustów – serial 10²⁰ Przebojowa noc 10⁴⁰ Etniczne klimaty 10⁵⁵ Przygody pana Michała – serial 11²⁵ Sto tysięcy bocianów – serial 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Reportaż 13⁰⁰ Msza św. – kościół Trójcy św. w Koniecpolu 14¹⁵ Tajemnica Enigmy – serial 15⁰⁵ Zagadkowa blondynka 16⁰⁰ Kolumbowie rocznik 30 – dokument 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Moto-szał 17³⁰ Więzy krwi – serial 18⁰⁰ Złote przeboje dla Ciebie 18²⁰ Serial fabularny 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁰⁰ Sopot 2003 na bis 21⁵⁵ Sopot Hit Festiwal 22⁴⁵ Czotówka pasmowa – reportaż 22⁴⁵ Generale służba trwa – reportaż 23¹⁰ Fatszerze – serial 24⁰⁰ Supermodelki 0³⁰ Przygody pana Michała – serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości □



SwissLife

UBEZPIECZENIA PO POLSKU**Grażyna Lubicz Fernandes**

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO



Największa od 160 lat, a być może nawet największa w naszej historii powódź przechodzi przez Polskę

Karty telefoniczne **IRADIUM**

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
750€

POLSKA
USA + GSM
Włochy
Anglia
Kanada + GSM
Francja
GSM Francja

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA + GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada + GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

100%
BEZ KARTYFACJA
KOSZTOWY KARTY

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarkety,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/min

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA

USA + GSM
Kanada + GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48



Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com